



**Zdzisław Gomółka
znalazł taaakiego
prawdziwka**

strona 15



**Wraca idea muzeum
Sarmacji w pałacu**

strona 16



strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.2

30 czerwca - 6 lipca 2020 r. nr 26 (886)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃSKI CZEMIERNIKI KĄKOLEWNICA KOŁODZIEŻ

**Już jest. III część
książki o Czemiernikach**



STR.
5

Wniosek o usunięcie

Robert Mazurka z Rady Powiatu

**We wniosku pada zarzut, że radny
Robert Mazurek zarządza działalnością
Radzyńskiego Stowarzyszenia
„Podróżnik”, które pomimo faktu
niezarejestrowania się w Rejestrze
Przedsiębiorców prowadzi działalność
gospodarczą z wykorzystaniem mienia
Powiatu Radzyńskiego.**

Ta szkoła może zostać bez uczniów

STRONA 14

Zmiany w parafiach. Nowi proboszczowie. Roszady wśród wikariuszy

STRONA 11

Całe życie poświęciła dzieciom, zmarła w Dzień Dziecka

STRONA 4

Kierowca na kwarantannie ze wspólną łazienką i toaletą na osiem mieszkań

STRONA R2

**U nas Duda wygrałby
w pierwszej turze**

STRONA 5

**Wyniki w mieście,
gminach i komentarze**

64 % Duda

12 % Trzaskowski

10 % Hołownia

EUROLIDER KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA, ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU

722-212-748 Bedlno Radzyńskie 68 vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski Jezłory 1B 21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

BOSCH JUNKERS

SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA

Radzyl Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

***** ZAPRASZAMY *****

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

**Dziennikarze:**

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys**Wydawca**

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

**POWIAT RADZYŃSKI****RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU****1 lipca**

godz. 8.00 - 14.00,
Wohyń Kol. (1),
Ostrówki (9)
godz. 9.00 - 10.00,
Wyganka (1)

**RADZYŃ
24**

24wspolnota.pl

Nowe władze Zapiecka



Połączone „siły” - czyli członkowie władz Zapiecka: zarządu, komisji rewizyjnej i rady

Lokalna Grupa Działania „Zapieck”, organizacja, która dzieła środki na inicjatywy lokalne, wybrała swoje władze - zarząd, komisję rewizyjną i radę. Zarząd natychmiast powołał szefa LGD.

Prezesem nadal została Katarzyna Krupska-Grudzień. Do zmian doszło w zarządzie. Nie startowali tu wcześniejsi członkowie: Anna Szymała i Radosław Sałata (borkowski wójt). W ich miejsce wybrano Edytę

Zabielską i Michała Zajacę (wicestarosta). Do zarządu kandydował także Piotr Jezierski, ale otrzymał bardzo małą liczbę głosów (9).

Sposób głosowania mocno kwestionował Radosław Sałata, co zniesmaczyło dużą część zebranych. Możliwe, że właśnie dlatego wójt gminy Borki nie dostał się do składu komisji rewizyjnej - uzyskując zaledwie 12 głosów.

Podajemy składy organów „Zapiecka”, w nawiasie liczba otrzymanych na walnym zebraniu głosów (głosowało 45 zebranych).

Zarząd

Katarzyna Krupska-Grudzień – Prezes Zarządu (42)

Jarosław Koczodaj – Wiceprezes (41)

Eulalia Mikołajuk – Skarbnik (36)

Zbigniew Smółko – Sekretarz (33)

Magdalena Pomorska (31)

Edyta Zabielska (26)

Michał Zajac (25)

Jadwiga Cisak – Sekretarz (37)

Rada

Sektor publiczny: Teresa Bajda, Ireneusz Demianiuk, Tomasz Jurkiewicz, Anna Mróz,

Sektor społeczny: Marek Bączek, Andrzej Cap,

Waldemar Czuba, Magdalena Domańska, Daniel Grochowski,

Sektor gospodarczy: Mirosław Bartoś, Paweł Brodecki, Agnieszka Grochowska,

Jakub Korulczyk, Mateusz Orzechowski, Marek Osak.

Komisja Rewizyjna

Mirosława Piasko – Przewodnicząca (41)

Kazimierz Brudkowski – Wiceprzewodniczący (38)

Mateusz Orzechowski

**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	M-ce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	%
19.06.2020 r	Wola Osowińska	41 lat	gm. Borki	Rower	0,48 promila
19.06.2020 r	Radzyń Podlaski	54 lata	Radzyń P.	Rower	0,60 promila
19.06.2020 r	Jaski	31 lat	gm. Radzyń P.	Samochód os.	0,40 promila
19.06.2020 r	Kolymbrody	34 lata	gm. Komarówka P.	Rower	2,54 promila
20.06.2020 r	Olszewnica	18 lat	gm. Kąkolewnica	Rower	1,76 promila
22.06.2020 r	Kolymbrody	44 lata	gm. Komarówka P.	Rower	1,18 promila
22.06.2020 r	Derewiczna	75 lata	gm. Komarówka P.	Rower	2,78 promila
24.06.2020 r	Żelazna	56 lat	gm. Komarówka P.	Rower	0,80 promila
24.06.2020 r	Ossowa	48 lat	gm. Wohyń	Rower	0,34 promila
24.06.2020 r	Radzyń Podlaski	38 lat	Radzyń P.	Rower	2,60 promila



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Przedstawiciel handlowy działu windykacji	Radzyń	4000 zł
Kierowca C+E w ruchu międzynarodowym	Kąkolewnica	2600 zł
Kucharz - bufetowa	Radzyń	2600 - 3000 zł
Operator maszyn rozlewniczych	Radzyń	2000 zł
Kierowca - dostawca towarów	Radzyń	2000 zł
Szlifyer mebli	Komarówka Podl.	2800 zł
Pracownik produkcji	Wohyń	2600 zł
Masarz - ubojowiec	Wohyń	2600 zł
Sprzedawca w stacji paliw	Radzyń	3000-3500zł
Magazynier	Radzyń	2600zł
Kasjer	Ulan - Majorat	2600zł

NEKROLOGI

Jan Celiński 68 lat
zm. 20 czerwca, Radzyń

Kazimiera Komor 87 lat
zm. 20 czerwca, Radzyń

Grażyna Żuk 63 lata
zm. 22 czerwca, Radzyń

Zofia Kisielińska - Ćwik 79 lat
zm. 23 czerwca, Radzyń

Marianna Kałuska 94 lata
zm. 26 czerwca, Radzyń

Puk Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

**CENY PALIW**

	95	98	ON	LPG
--	----	----	----	-----

RADZYŃ PODLASKI

Topaz ul. Zabielska	4,24	4,93	4,20	2,03
Moya ul. Wisznicka	4,23	4,93	4,23	2,03
Resta ul. Budowlanych	4,23	4,69	4,18	2,09
PKS w Radzyniu	-	-	3,95	-
Shell Paszki	4,25	4,68	4,26	2,05
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,23	-	4,19	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,22	-	4,27	2,02

KOMARÓWKA

Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,16	4,49	4,16	1,92
--	------	-------------	------	-------------

BIAŁA

Orzeł Biała 31	4,20	-	4,06	1,99
-------------------	------	---	------	------

KĄKOLEWNICA

Giełda Paliwowa	4,13	4,63	4,14	1,93
-----------------	-------------	------	------	------

INFORMATOR**Alarmowe**

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 352 88 01

Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 352 80 70

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 11

Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica 372 20 10

Komarówka 353 50 04

Radzyń 413 18 00

Ulan-Majorat 351 80 69

Wohyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY**USŁUGI****USŁUGI POGRZEBOWE**

ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

**USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE**

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA**AUTO SZYBY**

tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA**KRZYSZTOF HRYCIUK**

tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

**LEKARZ
WETERYNARIJ**

**RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA**HALO OBIADEK**

tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE

tel. 884 623 936

Prezentujemy szczegółowe wyniki wyborów w poszczególnych gminach

Duda zmiażdżył konkurencję w pierwszej turze

Wynik procentowy i liczba głosów	Powiat Radzyński	Miasto Radzyń	Gmina Borki	Gmina Czemierniki	Gmina Kąkolewnica	Gmina Komarówka	Gmina Radzyń	Gmina Ulan-Majorat	Gmina Wołyń
Andrzej Duda	64,09% (18.466)	52,28% (4.121)	67,95% (1.842)	64,04% (1.487)	75,03% (2.977)	61,37% (1.293)	65,98% (2.547)	74,63% (2.177)	66,40% (2.022)
Rafał Trzaskowski	12,38% (3.567)	19,22% (1.515)	10,48% (284)	12,06% (280)	6,83% (271)	11,49% (242)	10,39% (401)	7,20% (210)	11,95% (364)
Szymon Hołownia	10,52% (3.030)	15,67% (1.235)	7,19% (195)	9,43% (219)	7,54% (299)	9,73% (205)	11,19% (432)	5,69% (166)	9,16% (279)
Krzysztof Bosak	7,97% (2.295)	7,62% (601)	7,34% (199)	7,80% (181)	7,23% (287)	11,15% (235)	8,21% (317)	8,54% (249)	7,42% (226)
Władysław Kosiniak-Kamysz	3,03% (873)	2,46% (194)	4,87% (132)	4,65% (108)	1,86% (74)	3,99% (84)	2,56% (99)	2,61% (76)	3,48% (106)
Robert Biedroń	1,16% (335)	1,73% (136)	1,25% (34)	1,34% (31)	0,73% (29)	1,09% (23)	1,04% (40)	0,48% (14)	0,92% (28)
Mirosław Piotrowski	0,22% (64)	0,23% (18)	0,37% (10)	0,22% (5)	0,10% (4)	0,43% (9)	0,16% (6)	0,24% (7)	0,16% (5)
Marek Jakubiak	0,20% (57)	0,22% (17)	0,26% (7)	0,17% (4)	0,28% (11)	0,14% (3)	0,16% (6)	0,21% (6)	0,10% (3)
Paweł Tanajno	0,14% (39)	0,18% (14)	0,18% (5)	0,04% (1)	0,13% (5)	0,14% (3)	0,08% (3)	0,14% (4)	0,13% (4)
Stanisław Żółtek	0,24% (70)	0,33% (26)	0,11% (3)	0,17% (4)	0,28% (11)	0,19% (4)	0,18% (7)	0,24% (7)	0,26% (8)
Waldemar Witkowski	0,06% (16)	0,06% (5)	0,00% (0)	0,09% (2)	0,00% (0)	0,28% (6)	0,05% (2)	0,03% (1)	0,00% (0)
Razem	100% (28.812)	100% (7.882)	100% (2.711)	100% (2.322)	100% (3.968)	100% (2.107)	100% (3.860)	100% (2.917)	100% (3.045)
Frekwencja	61,04%	63,42%	55,76%	67,67%	61,43%	59,81%	60,13%	62,42%	56,38%

W powiecie radzyńskim Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie w pierwszej turze. Urzędujący prezydent zmiażdżył swoich rywali w mieście i wszystkich gminach. W gminie Kąkolewnica odnotował rekordowy wynik 75,03 procent poparcia.

W powiecie radzyńskim zagłosowało w sumie 28.812 wyborców.

Andrzej Duda uzyskał 64,09 procent poparcia. Rekord pobił w gminie Kąkolewnica, gdzie dostał 75,03 procent głosów. Tuż za nim z dużym niższym wynikiem uplasował się Rafał Trzaskowski, który dostał jedynie 12,38 proc. procent głosów. Na trzecim miejscu znalazł się Szymon Hołownia z 10,52 proc. poparciem. Krzysztof Bosak znalazł się na drugim miejscu w gminie Ulan-Majorat, a w gminie Kąkolewnica na drugim miejscu uplasował się Szymon Hołownia. W gminie Kąkolewnica słaby wynik odnotował

Rafała Trzaskowskiego. Zajął dopiero czwarte miejsce po Andrzeju Dudzie, Szymonie Hołowni i Krzysztofie Bosaku. Słabo wypadł Władysław Kosiniak-Kamysz (3,03 proc.), a Robert Biedroń dostał zaledwie 1,16 procent głosów.

W samym Radzynie głosowało 7.882 osób. Andrzej Duda dostał tam ponad 52 procent głosów, podczas gdy Trzaskowski dostał niecałe 20 procent. Na podium załapał się jeszcze Szymon Hołownia z ponad 15,5 procentowym poparciem. Krzysztof Bosak dostał 7,62 pro-

W tabeli prezentujemy wynik procentowy i liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów

cent, Władysław Kosiniak-Kamysz 2,46 procent Robert Biedroń 1,73 procent, a pozostali kandydaci grubo poniżej pół procenta głosów. Podobnie sytuacja wyglądała w gminach powiatu radzyńskiego z wyjątkiem Kąkolewnicy i gminy Radzyń.

Andrzej Dejneka



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240





Tadeusz Sławecki
PSL

Kosiniak wygrałby z Dudą w drugiej turze

- Komentując na gorąco wyniki głosowania w pierwszej turze wyborów prezydenckich muszę powiedzieć, że spodziewałem się lepszego wyniku naszego kandydata Władysława Kosiniaka-Kamysza. Stawiałem na wynik między 5 a 7 procent. Jestem pełen uznania dla zaangażowania, rzetelności i konsekwencji Kosiniaka-Kamysza jako kandydata na urząd prezydenta. Moim zdaniem był najlepszym kandydatem PSL jakiego mogliśmy wystawić. Ten wynik wymaga głębszej analizy socjologicznej, bo jeśli partia ma w sondażach około 10 procent, to co najmniej tyle powinien dostać nasz kandydat. Każdy uważny obserwator z pewnością dostrzeż, że za panem Andrzejem Dudą stała w kampanii wyborczej cała administracja rządowa, telewizja publiczna i administracja samorządowa powiatu radzyńskiego i to zrobiło swoje. Media nieobiektywnie oceniały pracę Kosiniaka chociażby w Ministerstwie Pracy. Uczępiono się tylko wieku emerytalnego, a nie pokazywano wydłużenia urlopu macierzyńskiego, urlopów dla

kobiet wiejskich, czy Kosiniakowego i tak dalej. Kosiniak nie zasłużył na taki wynik. Ten wynik pokazuje, że społeczeństwo wybrało w dalszym ciągu polaryzację. Na pewno musimy wyciągnąć z tego wnioski. Ośrodki badania opinii publicznej i socjologzy zgodnie twierdzą, że gdyby Władysław Kosiniak-Kamysz przeszedł do drugiej tury wyborów prezydenckich, to pokonałby Andrzeja Dudę. Rafał Trzaskowski będzie miał z tym poważny problem



Jakub Jakubowski

Wkrótce Polska będzie gotowa na Hołownię

- W mieście Radzyń wynik Szymona Hołowni jest wyższy niż w skali kraju, a w gminie Radzyń i gminie Kąkolewnica zajął drugie miejsce po Andrzeju Dudzie. Dla mnie jest to jasny przekaz, że prezydentura i polityka może być inna. Widać też, że wiele osób chce polityki oddolnej, która jest blisko z ludźmi. Ja się z tego bardzo cieszę, bo mi taki model od zawsze przyswierał. Cieszę się, że wreszcie jest taka grupa na scenie politycznej, która niesie właśnie takie wartości. Hołownia nie jest kolejnym Petru, Kukizem, czy Palikotem. Poznałem Szymona, a przede wszystkim ludzi skupionych wokół niego. Oni mają świeżą energię. Nie chodzi im o ustawki polityczne i nie tylko o wybory, ale o codzienne oddolne działanie. Jestem pewien, że ta energia dzisiaj się nie kończy. We wtorek spotykamy się w Warszawie. Przyjadą liderzy z całej Polski i tam będziemy dyskutować o tym kogo warto poprzeć w drugiej turze wyborów. Ich największą wartością jest to, że nie są politykami. To są ludzie działający w lokalnych społecznościach, w organizacjach pozarządowych.

Myszę, że dosyć już wizji Polski pisowskiej, czy platformianej. Chcemy rozmawiać o tym, czego Polska naprawdę potrzebuje w kategorii pokolenia, a nie jednej kadencji. Wierzę, że wkrótce Polska będzie gotowa na taki wybór

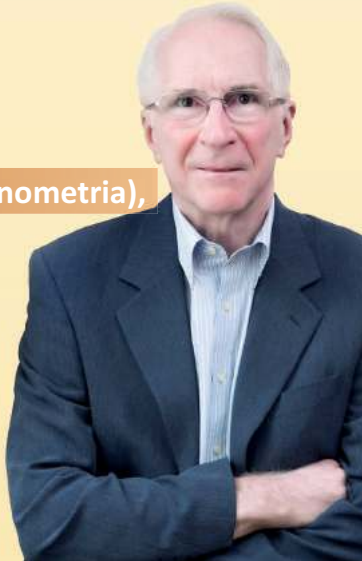
Ośrodki Chirurgii Oka Prof. Zagórskiego dotarły do Lubartowa

Serdecznie zapraszamy do nowo otwartego Ośrodka Chirurgii Oka Prof. Zagórskiego w Lubartowie przy ul. Lipowej 3A, gdzie w komfortowych warunkach będą mogli Państwo skorzystać z wysokospecjalistycznych badań diagnostycznych, konsultacji lekarskich, leczenia ambulatoryjnego oraz operacyjnego w ramach chirurgii jednego dnia. Placówka dysponuje nowoczesnymi blokami operacyjnymi oraz doskonałym sprzętem, dzięki któremu można przeprowadzać zabiegi na najwyższym światowym poziomie.

Zakres dostępnych usług:

- konsultacje przed i pooperacyjne,
- pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego (tonometria),
- tomografia oka (badanie OCT).

Co ważne, z ośrodkami współpracują lekarze zarówno z Polski, którzy szkolą się na licznych kursach i stażach w kraju i za granicą oraz wybitni specjaliści z USA, Niemiec, Izraela i innych krajów.



Chcesz umówić się na wizytę lub uzyskać więcej informacji na temat naszych usług? Skontaktuj się z nami pod numerem telefonu: 798 772 244 lub odwiedź nas: ul. Lipowa 3A; 21-100 Lubartów. Serdecznie zapraszamy!

Już jest! Trzeci tom Mariana Mazurka – „Czemierniki”

Już w tym tygodniu do sprzedaży trafi album „Czemierniki III Ziemia czemiernicka. Ludzie. Wydarzenia. Pamiątki”. Mariana Mazurka. Wydany przez Wspólnotę.

Mamy to! Pandemia nieco opóźniła druk książki, lecz co się odwlecze...

Warto mieć tę publikację. Jej poziom gwarantuje autor – Marian Mazurek. Zebrał wiele ciekawych zdjęć, relacji oraz materiałów, o których wcześniej nie wiadomo nawet, że się zachowały.

Relacje wielu autorów są niezwykle emocjonalne, osobiste. Jak choćby Bogumiły Lisek-Jublewskiej, Leokadii Jeżowskiej, czy Stefana Melchiora – spisane tuż przed śmiercią. Nie brakuje też opowieści czemiernickiego wójta – Arkadiusza Filipka o jego rodzinie na Antypodach.

Łącznie blisko 50 rozdziałów, na 280-ciu stronach, okraszonych dużą ilością wartościowych i unikalnych zdjęć.

Znalezione materiały pozwalają dowiedzieć się, jakim nauczycielem był Stefan Lisowski, lub jakie stopnie w szkole otrzymywał bohater lotnik ze Stoczka – Aleksander Chudek.

Przypominamy także jedno z najtragiczniejszych wydarzeń



Marian Mazurek

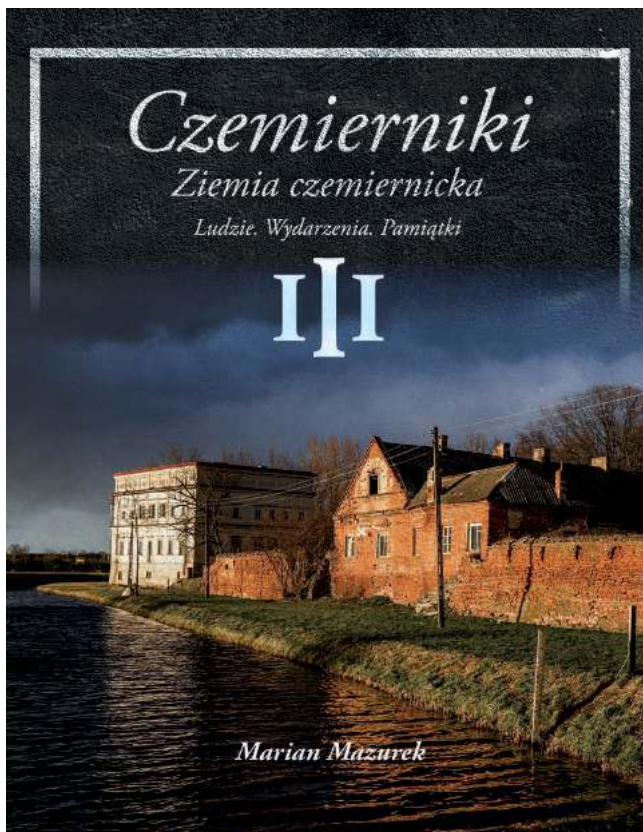
To było moje najskrytsze marzenie

To jest na pewno pięknie wydana III część wydawnictwa pt. „Czemierniki”. Zachwyciła mnie grafika, estetyka i dobór fotografii – zdjęcia bardzo dobrej jakości, niezależnie czy sprzed kilku, czy stu lat. Podziwiam końcowy efekt, moim najskrytszym marzeniem było wydać właśnie tak piękne wydawnictwo. Szczerze polecam je każdemu, kto chce poznać dzieje regionu i ludzi tu mieszkających. Życzę przyjemnej lektury i wspaniałych estetycznych przeżyć.

powojennych Czemiernik – pozar ulicy Radzyńskiej.

Wiele by jeszcze można pisać. Ale zakończmy cytatem Arkadiusza Filipka: „Mieszkańców Czemiernik i sympatyków naszej miejscowości serdecznie zachęcam do lektury”.

Mateusz Orzechowski



Zdjęcie okładkowe autorstwa czemiernickiego fotografa, Marka Jeżowskiego. Skład książki wykonał Jarek Pałyś

65 zł to cena albumu

Przykładowe zdjęcie z rozdziału Stefana Melchiora: Wspomnienia spisane na krótko przed śmiercią.



Odłów ryb na stawie górnym – lata 50 - te XX wieku. Na tle bramy wjazdowej do pałacu pracują rybacy Piotr Wiśniewski i Tadeusz Bojanek

Album w twardej oprawie, estetycznie wydany, z dużą ilością cennych zdjęć- warto wzbogacić o niego rodzinną biblioteczkę. Będzie też doskonałym prezentem

Gdzie można kupić?

Album można będzie nabyć w naszej redakcji, księgarniach radzyńskich, wybranych sklepach w Czemiernikach oraz w Urzędzie Gminy Czemierniki.

Całe życie poświęciła dzieciom, zmarła w Dzień Dziecka

Alina Kleszcz była cenioną postacią czemiernickiej edukacji. Nauczycielka, inspektor gminnej oświaty, dyrektorka. Prywatnie pogodna i otwarta na drugiego człowieka.

Poznałem Alę, kiedy była jeszcze nauczycielką mego brata

Marian Mazurek, historyk, regionalista, ale także na początku swojej drogi zawodowej podwładny inspektora oświaty tak zaczyna swoją opowieść: 4 czerwca 2020 r. uczestniczyłem w mszy pogrzebowej Aliny Kleszcz. - Ali Kleszczowej, bo tak nazywali ją wszyscy koledzy i koleżanki. Poznałem ją pół wieku temu, jako młodą nauczycielkę mego brata w Szkole Podstawowej w Bełczu. To była jej pierwsza praca. Kilka razy przychodziła do moich rodziców, by porozmawiać o wynikach w nauce brata. Pożyczła od mamy oprawione roczniki gazety „Przyjaciółka”. Z ojcem prowadzili rozmowy o geografii, państwach, ludziach i świecie. Rozumieli się doskonale i cenili wzajemnie. Wtedy pracowałem w Szkole Podstawowej w Tchorzowie. Kilka razy miałem możliwość spotkać się i porozmawiać z Alą. Wybierała się na studia o kierunku geografii. Kolejne lata:



Alina Kleszcz (1949 -2020)

praca, studia, rodzina nie sprzyjały częstszemu i bliższemu kontaktom. Dopiero stan wojenny i pierwsze lata po nim zmieniły sytuację.

Moja szefowa

- Od 1983 r. wspólnie z żoną rozpoczęliśmy pracę w Szkole Podstawowej w Stoczku - wspomina dalej Mazurek. - A za rok, niewiele później, przy urzędzie gminy w Czemiernikach zaistniała instytucja:

Inspektor Oświaty i Wychowania. Funkcję tę przez kilka lat pełniła właśnie Alina Kleszcz. Zatwierdzała projekty, budżet, kontrolowała pracę placówek, szkół, nauczycieli, dyrektorów. Przyznawała nagrody, wyróżnienia, podpisywała budżet i umowy o pracę. Po kontroli mojej pracy i mojej placówki 14 października 1987 r. z okazji Dnia Nauczyciela otrzymałem dyplom i nagrodę z jej podpisem: inspektora oświaty i wychowania. Byliśmy dobrymi znajo-

mymi przez cały czas. Nikt nikogo przez cały czas trwania znajomości nie musiał przeproszać. Całe życie zawodowe poświęciła dzieciom. Zmarła w Dniu Dziecka - kończy wspomnienie Marian Mazurek.

Kochała pracę z dziećmi

Ireneusz Kaczorek, dyrektor Zespołu Szkół w Czemiernikach przypominając biogram nauczycielki tej szkoły, Aliny Kleszcz przyznaje: - Jej pasją była praca z dziećmi. Organizowała wycieczki, biwaki, obozy, przez wiele lat prowadziła drużynę harcerską oraz koło turystyczno - krajoznawcze. Rozwijała u dzieci i młodzieży wszechstronne zainteresowania do geografii, przyrody, podróży, poznawania kraju i ludzi - wspomina Ireneusz Kaczorek, dyrektor Zespołu Szkół w Czemiernikach. - W mojej pamięci pozostanie jako osoba zawsze uśmiechnięta, otwarta na drugiego człowieka, sympatyczna a przede wszystkim jako doskonały pedagog. Kochała pracę z dziećmi i młodzieżą i im poświęciła całe swoje życie, pracując w szkole. Swoją pasją zarażała młode pokolenie, przekazując im nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim wskazując wartości ważne w dzisiejszym życiu - dodaje dyrektor.

Monika Mackiewicz

Życie:

Alina Kleszcz z d. Połynko urodziła się 1 II 1949 r. w Koczukówce powiat Białą Podlaską. Szkołę Podstawową ukończyła w Woskrzenicach Dużych. W 1963 r. rozpoczęła naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Leśnej Podlaskiej, które ukończyła w 1968 r. i rozpoczęła pracę w Bełczu jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. W latach 1976-1984 kontynuowała pracę w Szkole Podstawowej w Czemiernikach. W roku 1982 r. ukończyła studia wyższe magisterskie na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi w zakresie geografii na UMCS w Lublinie. Pełniła funkcję Inspektora Oświaty i Wychowania w Urzędzie Gminy Czemierniki. W latach 1988 - 1991 była dyrektorem Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Czemiernikach, który mieścił się w zabytkowym zespole pałacowo - obronny, ufundowanym na początku XVII w. przez Henryka Firleja. Po trzech latach pracy na stanowisku dyrektora wróciła jako nauczyciel geografii do pracy w Szkole Podstawowej w Czemiernikach

R E K L A M A

Zakład Opiekuńczo Leczniczy w Łózkach
SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

posiada wolne miejsca dla Pacjentów

Jednocześnie informujemy, że pacjent w ZOL ponosi koszty żywienia i zakwaterowania, tj. 70 % miesięcznego dochodu, a pozostałe koszty pokrywa NFZ.

Informacje o zasadach przyjęcia do ZOL dostępne na stronie internetowej

www.spzozmc.pl
i pod nr tel. 83 371 83 27

"Wnoszę o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego powiatowego – pana Roberta Mazurka"

Wniosek o usunięciu Roberta Mazurka z Rady Powiatu

Radosław Grudzień, znany z działalności w Sieć Obywatelska Watchdog, złożył wniosek do Rady Powiatu Radzyńskiego o wygaszenie mandatu radnemu Robertowi Mazurkowi: stowarzyszenie, którego Mazurek jest prezesem wzięło pieniądze od Powiatu, co według autora wniosku jest zakazane.

Robert Mazurek (PiS) jest radnym powiatowym i dyrektorem Radzyńskiego Ośrodka Kultury, a od listopada 2016 roku jest też prezesem Radzyńskiego Stowarzyszenia Podróżnik, które prowadzi stronę internetową i profil na fb pod nazwą „Kocham Radzyń Podlaski”.

- Od połowy 2017 roku przyglądam się działalności Roberta Mazurka, a w szczególności temu, jak łączy pełnione funkcje z promocją siebie i stowarzyszenia, którego jest prezesem – wyjaśnia Radosław Grudzień, znany z działalności w Sieć Obywatelska Watchdog, która stawia sobie



Grudzień na przepływ pieniędzy z powiatu do stowarzyszenia zarządzanego przez Mazurka wpadł analizując umowy, które Podróżnik zawierał z samorządami



Radosław Grudzień
Sieć Obywatelska Watchdog Radzyń Podlaski

- Mazurek, prezes „Podróżnika”, najpierw wzięło od Miasta dotację na druk przewodnika, a potem sprzedał przewodnik Mazurkowi, dyrektorowi ROK. Miasto dało kasę na przewodnik, a potem go odkupiło. Genialne!

czenia zamówiło i zapłaciło starostwo. „Stowarzyszenie to na podstawie zamówień z 13.12.2019 r. i z 1.4.2020 r. wyświadczyło Starostwu Powiatowemu w Radzynie odpłatne usługi, na które zostały wystawione faktury VAT nr 1/12/2019 z dnia 15.12.2019 r. i (faktura VAT bez numeru) z dnia 2.4.2020 r. – obie na kwoty 300 zł” - pisze w uzasadnieniu Radosław Grudzień.

Ustawowy zakaz czerpania korzyści

Grudzień wykazuje w uzasadnieniu, że w myśl art. 25b ust. 1 o samorządzie powiatowym, radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. Przywołuje między innymi orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego które stanowi, że ustawowy zakaz zarządzania dotyczy również przypadku, gdy radny nie uzyskuje osobiście żadnych korzyści z tego zarządzania.

Grudzień na przepływ pieniędzy z powiatu do stowarzyszenia

zarządzanego przez Mazurka wpadł analizując umowy, które Podróżnik zawierał z samorządami.

Sprzedawał książki za pieniądze Miasta

- Poprosiłem o umowy z „Podróżnikiem”: miasto, powiat i ośrodek kultury. Miasto w ramach konkursu dotacyjnego na upowszechnianie kultury oraz kultury fizycznej i sportu, przekazało „Podróżnikowi” dwie dotacje na publikację książek, m.in. Jacka Musiatowicza.

- Druga dotacja poszła na przewodnik „Spacerkiem po Radzynie”. „Podróżnik” wzięło 3 tys. zł. Oprócz promocji, wydrukował nieznaną liczbę przewodników. W sprawozdaniu nie ma informacji o ilości egzemplarzy. Jest tylko informacja, że kosztowały 2 tys. zł. „Podróżnik” sprzedał 100 egzemplarzy do Radzyńskiego Ośrodka Kultury za 1.500 zł. Czyli Mazurek, prezes „Podróżnika”, najpierw wzięło od miasta dotację na druk przewodnika, a potem sprzedał przewodnik Mazurkowi, dyrektorowi ROK. Miasto dało kasę na przewodnik, a potem go odkupiło. Genialne! - pokazuje mechanizm Radosław Grudzień.

Andrzej Dejneka

7.890 zł
- tyle wydało Miasto na gadżety z logotypem, którego właścicielem jest stowarzyszenie Roberta Mazurka

za cel egzekwowanie prawa do informacji.

Starostwo płaciło stowarzyszeniu radnego

„Wnoszę o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego powiatowego – pana Roberta Mazurka” - tak rozpoczyna się pismo, które w piątek, 26 czerwca, złożył do Rady Powiatu Radosław Grudzień. W uzasadnieniu pisze, że

radny Robert Mazurek zarządza działalnością Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik”, które pomimo faktu niezarejestrowania się w Rejestrze Przedsiębiorców prowadzi działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia Powiatu Radzyńskiego. A to powinno skutkować utratą mandatu.

Rzecz dotyczy życzeń świątecznych, jakie ukazały się na stronie zarządzanej przez stowarzyszenie Roberta Mazurka, a które to ży-

Gładko pojedziemy ulicą Przemysłową

Dobiegają końca prace przy budowie ulicy Przemysłowej. Do otwarcia inwestycji pozostało już tylko dokończenie chodnika i prace wykończeniowe. Zakończono już prace związane z przebudową krajowej 19-tki. Została ułożona nowa nawierzchnia, na której namalowano oznakowanie poziome. Ruch odbywa się już bez utrudnień.



ad Jest już nowe oznakowanie na krajowej 19-stce

Zarząd Spółki dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej miasta Radzyna Podlaskiego planuje w bieżącym roku kalendarzowym przeprowadzenie remontu świetlicy położonej przy ulicy Lendzinek I. Osoby zainteresowane wykonaniem wyżej wymienionej usługi na rzecz Wspólnoty Gruntowej zapraszamy do wyceny kosztów remontu. W celu zapoznania się z zakresem prac prosimy o kontakt telefoniczny w ciągu trzech tygodni od ukazania się ogłoszenia we Wspólnocie Radzyńskiej.

Andrzej Buczkowski
Prezes Wspólnoty Gruntowej
telefon: 600 210 582

Stosunkowo niskie poparcie Andrzej Duda uzyskał w Lublinie

Lubelskie poparło Andrzeja Dudę

Kandydat na prezydenta	Biała Podlaska	Pow. bialski	Pow. lubartowski	Pow. łęczyński	Pow. łukowski	Pow. opolski	Pow. parczewski	Pow. puławski	Pow. radzyński	lubelski	Lublin	Województwo
Andrzej Duda	46,85% (13308)	59,93% (32136)	61,73% (27380)	58,41% (16119)	67,12% (35830)	63,15% (18107)	58,84% (9732)	53,23% (31611)	64,09% (18466)	56,97% (45622)	40,83% (71730)	56,67% (591234)
Rafał Trzaskowski	24,93% (7083)	14,94% (8009)	14,47% (6419)	15,69% (4330)	11,59% (6188)	14,39% (4127)	15,73% (2601)	22,38% (13292)	12,38% (3567)	17,07% (13668)	32,52% (57134)	19,32% (201571)
Szymon Hołownia	15,03% (4269)	11,32% (6069)	9,40% (4168)	10,47% (2889)	8,85% (4723)	9,05% (2595)	11,10% (1836)	10,90% (6473)	10,52% (3030)	10,52% (8426)	12,72% (22346)	10,45% (108987)
Krzysztof Bosak	7,82% (2221)	8,12% (4355)	8,70% (3860)	10,66% (2943)	8,03% (4288)	7,30% (2092)	8,11% (1341)	8,01% (4760)	7,97% (2295)	9,23% (7393)	8,20% (14413)	7,99% (83403)
Władysław Kosiniak-Kamysz	2,34% (665)	3,48% (1865)	3,45% (1529)	2,79% (769)	2,68% (1429)	4,00% (1147)	3,95% (653)	2,58% (1530)	3,03% (873)	3,82% (3058)	2,18% (3836)	3,04% (31756)
Robert Biedroń	2,12% (601)	1,27% (681)	1,38% (611)	1,16% (319)	0,96% (511)	1,41% (405)	1,35% (224)	1,93% (1147)	1,16% (335)	1,46% (1169)	2,43% (4263)	1,63% (17010)
Stanisław Żółtek	0,26% (73)	0,32% (169)	0,24% (105)	0,22% (61)	0,21% (114)	0,21% (61)	0,18% (30)	0,25% (147)	0,24% (70)	0,26% (212)	0,30% (533)	0,25% (2561)
Miroslaw Piotrowski	0,19% (55)	0,18% (96)	0,18% (80)	0,20% (55)	0,20% (107)	0,12% (35)	0,22% (36)	0,20% (121)	0,22% (64)	0,18% (145)	0,30% (526)	0,22% (2268)
Marek Jakubiak	0,23% (64)	0,21% (113)	0,21% (93)	0,17% (48)	0,19% (102)	0,18% (53)	0,19% (31)	0,24% (140)	0,20% (57)	0,25% (198)	0,19% (335)	0,20% (2095)
Paweł Tanajno	0,15% (42)	0,15% (79)	0,17% (76)	0,12% (34)	0,11% (59)	0,12% (35)	0,24% (40)	0,14% (84)	0,14% (39)	0,16% (126)	0,16% (274)	0,14% (1430)
Waldemar Witkowski	0,09% (26)	0,10% (15)	0,07% (33)	0,11% (29)	0,06% (30)	0,06% (17)	0,09% (15)	0,14% (84)	0,06% (16)	0,08% (66)	0,17% (295)	0,10% (1027)

Obecnie urzędujący prezydent i Rafał Trzaskowski spotkają się w drugiej turze wyborów. Gdyby jednak o losie wyborów mieli decydować wyborcy z naszego województwa, Andrzej Duda wygrałby w cuglach.

Będzie druga runda. Hołownia na podium

W skali całego kraju Andrzej Duda nie przekroczył progu 50 proc. głosów, co oznacza, że za dwa tygodnie - 12 lipca - odbędzie się druga tura wyborów. Aktualny prezydent RP zmierzy się w niej z Rafałem Trzaskowskim, kandydatem wystawionym przez Koalicję Obywatelską. Według danych Państwowej Komisji Wyborczej z 99,77 proc. obwodów głosowania, przy nazwisku Andrzeja Dudy postawiło 43,67 proc. wyborców. Kandydat popierany przez Prawo i Sprawiedliwość uzyskał nieco ponad 8,4 mln głosów. Rafał Trzaskowski ma 30,34 proc. głosów, poparło go ponad 5,8 mln wyborców. Na ostatnim stopniu podium po niedzielnych wyborach stanął Szymon Hołownia. Niezależny kandydat zdobył w całym kraju, według danych z niemal wszystkich obwodów, 13,85 proc. głosów. Zaufało mu prawie 2,7 mln Polaków. Daleko w tyle za Hołownią w wyborczej klasyfikacji w skali całego kraju uplasował się kandydat wystawiony przez Konfederację - Krzysztof Bosak. Zgodnie z informacjami PKW reprezentant prawicy uzyskał 6,75 proc. poparcia, czyli dostał nieco ponad 1,3 mln głosów.

Rozczarowani wynikami wyborów są zapewne sympatycy Władysława Kosiniaka-Kamysza z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Roberta Biedronia z Lewicy. Żaden z nich nie przekroczył w kraju poziomu 2,5 proc. poparcia. Obaj uzyskali w okolicach 450 tys. głosów.



Krzysztof Hetman
europoseł, PSL

W każdym sztabie jest jakiś zawód

Sprawa wydaje się oczywista. Polaryzacja sceny politycznej między dwiema największymi siłami politycznymi całkowicie zafundowała emocjami Polaków. Nie było miejsca na to, o czym mówił Władysław Kosiniak-Kamysz. Chodzi o odbudowanie wspólnoty, przywrócenie jedności. Jestem przekonany, że w każdym sztabie jest jakiś zawód. PiS liczył nawet na wygraną Andrzeja Dudy w pierwszej turze, środowisko Platformy Obywatelskiej uważało, że Rafał Trzaskowski zdobędzie sporo ponad 30 proc. głosów, a Szymon Hołownia wierzył, że wejdzie do drugiej tury. My też mieliśmy wyższe oczekiwania...

U nas nie byłoby drugiej tury! W województwie lubelskim Andrzej Dudę poparło prawie 600 tys. ludzi. Urzędujący obecnie prezydent uzyskał niespełna 57 proc. głosów. Gdyby więc o wyniku wyborów mieli decydować wyłącznie mieszkańcy naszego województwa, polityk PiS-u wygrałby już w pierwszej turze. Drugi w wyścigu o fotel prezydenta Rafał Trzaskowski w województwie dostał zaledwie nieco ponad 19 proc. głosów. Na „naszych” terenach (czyli tam, gdzie ukazuje się Wspólnota) największe poparcie prezydent RP miał w powiecie łukowskim, gdzie zebrał ponad 67 proc. głosów. Poparło go tam prawie sześć razy więcej wyborców niż drugiego w zestawieniu



Joanna Mucha,
posłanka Koalicji Obywatelskiej

Pierwsza tura pokazała to, co przeżyliśmy - że starcie dwóch kandydatów w drugiej turze będzie bardzo wyrównane. Dla naszego kandydata Rafała Trzaskowskiego poprzeczka została zawieszona wysoko. Z drugiej strony Andrzej Duda nie za bardzo ma skąd sięgać po nowy elektorat i obecny wynik może być jego „sufitem”. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim naszym wyborcom za mobilizację, myślę, że w drugiej turze będzie jeszcze wyższa, bo podejmiemy do niej wzmocnieni poparciem demokratycznych kandydatów, którzy odpadli w pierwszej turze. Spodziewam się też obecności Rafała Trzaskowskiego u nas na Lubelszczyźnie, bo to u nas jest jeszcze praca do wykonania, ale my się pracy nie boimy!

Rafała Trzaskowskiego. Stosunkowo niskie poparcie Andrzej Duda uzyskał w Lublinie, gdzie zdobył prawie 41 proc. głosów, podczas gdy jego główny kontrkandydat zebrał prawie 33 proc. głosów. Z kolei ponad 20 proc. wyborców zaufało Rafałowi Trzaskowskiemu w powiatach bialskim i puławskim.

Hołownia popularny w Białej, Bosak w powiecie łęczyńskim

Szymon Hołownia, podobnie jak w ujęciu całego kraju także w województwie lubelskim, uplasował się za plecami Dudy i Trzaskowskiego. Co ciekawe, niezależny kandydat wysokie poparcie zebrał w powiecie biał-



Marcin Nowak
wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, sztab Szymona Hołowni

Przekonał 2,6 mln ludzi

Wyniki wyborów są dobre dla komitetu Szymona Hołowni. Obserwatorzy życia publicznego jeszcze pół roku temu nawet nie zakładali, że osiągniemy wynik zbliżony do tego, który mamy. Zaczynaliśmy budując to na ruchu obywatelskim, który się wspaniale rozrósł. Zrobiliśmy kampanię gorących serc, pospolitego ruszenia. Z tego jestem szczególnie zadowolony, że ludzie zaangażowali się w pomoc człowiekowi, który ma inną, lepszą wizję Polski. Wynik jest świetny, biorąc pod uwagę, że kampanię sfinansowaliśmy z wpłat własnych, a nie z dotacji partyjnych. Udało nam się przekonać około 2,6 mln wyborców

skim, gdzie zdobył ponad 15 proc. głosów - poparło go tam prawie 4,3 tys. wyborców. Krzysztof Bosak na największe poparcie na naszych terenach mógł liczyć w powiecie łęczyńskim. Zdobyl tam 10,66 proc. głosów, wyprzedzając Hołownię. Zagłosowało na niego tam ponad 2,9 tys. wyborców. 4 proc. - to największe poparcie, jakie u nas zdobył przedstawiciel PSL-u, czyli Władysław Kosiniak-Kamysz. Kandydat zdobył je w powiecie opolskim, gdzie uzyskał 1147 głosów. W pozostałych powiatach jego wynik oscylował w granicach 3 proc. W sumie „Ludowca” poparło w województwie lubelskim niecałe 32 tys. ludzi.

Dominik Smagała



Dariusz Stefaniuk,
poseł PiS

Czeka nas ciężka praca

Wysoka frekwencja pokazuje, że prezydent który zostanie wybrany będzie miał bardzo silny mandat społeczny. Było tylko kilka procent osób które brały udział w wyborach korespondencyjnych, większość normalnie poszła do urn. Wcześniejsza mowa, że są to koperty śmierci głoszone przez opozycję się nie sprawdza. W kwestii wyników ogólnopolskich myślę, że to dobra wyjściowa prezydenta Dudy do drugiej tury. Jeżeli Rafał Trzaskowski nie osiągnie poziomu 30 proc, będzie mu troszeczkę trudniej zbierać głosy. Teraz wszyscy kandydaci będą zwracali się do elektoratów kandydatów którzy nie weszli do drugiej tury. Uważam, że czeka nas teraz ciężka praca. Nie są to wyniki które są hurraoptymistyczne, że wszyscy jesteśmy zadowoleni i siedzimy z założonymi rękami. Nie. Teraz będzie ciężka praca, każdy



Sławomir Skwarek
Poseł na Sejm RP
POLSKA + i POLSKA-

głos będzie ważny. Spodziewam się w drugiej turze wyrównanej walki obu kandydatów. Wyniki w powiecie białskim bardzo mnie cieszą. Dziękuję wszystkim, którzy angażowali się w kampanię. Ludzie poświęcili swój prywatny czas, wolontariuszów były setki, w każdej gminie praca była wykonywana, spotykaliśmy się z wyborcami. To pokazuje, że rozmowy o Polsce dały efekt. Mieszkańcy wschodniej polski realnie odczuli zmianę na lepsze. To są twarde dane - nigdy tyle pieniędzy nie było przeznaczonych w rozwój czy infrastrukturę i pomoc osobom z regionu. Oni to widzą i chcieliby kontynuacji tej polityki. Chcemy spokojnych rządów w Polsce, a nie kłótni i paraliżu która by nam groziła w przypadku wygranej Trzaskowskiego. Chcemy kontynuacji rządów PiS. Sygnał dużej ilości głosów na kandydata Konfederacji pokazuje, że warto zwracać uwagę na ich postulaty. Uważam, że postulaty Krzysztofa Bosaka powinny być artykułowane przez Dudę w kampanii, bo to jest jedno środowisko prawicowe. Różnymi się programami, ale to nie są aż takie różnice które mamy np. z panem Biedroniem. Moim zdaniem jest szansa na przyciągnięcie elektoratu Konfederacji. W moich rozmowach prywatnych wiem, że te osoby w bardzo dużej części głosowały wcześniej na PiS a dziś na Bosakach. Wiem, że w drugiej turze pójdą głosować i oddadzą głos na Andrzeja Dudę. Musimy wychodzić do tego elektoratu i rozmawiać z ludźmi. Trzeba powstrzymać tę ofensywę opozycyjną, która nazywa się antypisem i nic poza tym.

Bardzo dobry wynik prezydenta Andrzeja Dudy ale przed drugą turą trzeba będzie popracować. Żeby zostać prezydentem trzeba poszukać elektoratu ponadpartyjnego. Scena polityczna jest zdecydowanie spolaryzowana pomiędzy dwa obozy: Polska+ i Polska-. Teraz trzeba wyjść z ofertą do dwóch elektoratów, do centrum i tych niezdecydowanych oraz skrócić na prawo w kierunku bardzo konserwatywnego elektoratu Krzysztofa Bosaka. Należy wykonać układ w kierunku tych najmniejszych przedsiębiorców, do małych rodzinnych firm. PiS powinien zrealizować część postulatów na prawo i część w kierunku centrum. Cieszy mnie duża frekwencja, to świadczy o tym, że demokracja w Polsce ma się dobrze. To znaczy też, że kandydatom udało się wywołać emocje.

Most drży, gdy jadą ciężarówki

Piątek, 26 czerwca. Most w Chlewiskach „aż chodzi”, gdy jedna za drugą przejeżdżają przez niego dwie ciężarówki. - Przekraczanie ograniczeń tonażowych grozi katastrofą budowlaną z powodu wibracji - przestrzega dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Grzegorz Jaworski.

Dom się trzęsie, ściany pękają

Na moście w Chlewiskach obowiązuje ograniczenie tonażowe do 12 ton. - Zgodnie z protokołem kontroli obiektu mostowego z roku 2019, przy przestrzeganiu ograniczenia tonażu, nie występują uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu ruchu publicznego oraz nie występują uszkodzenia grożące katastrofą budowlaną - stwierdza Grzegorz Jaworski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, w odpowiedzi na maila od redakcji.

Wskazuje jednak na zagrożenia, które może spowodować przekraczanie dopuszczalnego obciążenia.

- Poruszanie się po moście samochodów przekraczających ograniczenie tonażowe do 12 ton może przyczyniać się do obniżenia przydatności użytkownika, nieodwracalnych uszkodzeń dyskwalifikujących przydatność użytkową, katastrofy budowlanej obiektu mostowego (złożenie mo-



W piątek, 26 czerwca, byliśmy na moście, kiedy przejechały dwa samochody ciężarowe. Nawet jeśli miały puste naczepy, to na obiekcie znalazły się w tym samym momencie. Drgania podłoża i barierki dały się wyraźnie odczuć

stu) z powodu dużych wibracji/wstrząsów spowodowanych przejazdem samochodów ciężarowych - wylicza Grzegorz Jaworski.

Według sygnału od czytelnika mostem przejeżdżają samochody ciężarowe, które powodują, że most drga. Najwięcej emocji wzbudzają jednak największe z nich, należące do firmy Wibro. Na ich przejazdy skarżą się właściciele posesji położonych w sąsiedztwie mostu. - Jeżdżą różne samochody. Te, które jadą do zakładu produkcji mebli, jeżdżą wolniej, kierowcy czasem się zatrzymują i pytają o drogę. Najbardziej uciążliwe są te z betoniarki. Cały dom chodzi. Jak jedzie taka gruszka, to szklanki dzwonią. W domu czuje się drgania, siedząc

w fotelu, czuję, jak idą od fundamentów. Dwa lata temu miałem pęknięcia na ścianie - mówi jeden z mieszkańców domu położonego przy moście. Sąsiad mieszkający naprzeciwko ma podobne odczucia. - Betoniarki jeżdżą z dużą prędkością, w domu czuć drgania. Co pomaluje dom - po pół roku mam pęknięcia - mówi.

Inspekcja poszła, nikogo nie złapała

- Po moście jeżdżą samochody przewożące beton, należące do firmy przy ul. Wierzbowej. Co roku pisaliśmy do Inspekcji Transportu Drogowego i policji, wskazywaliśmy ogólnie na ruch ciężkich samochodów. W tym

roku napisaliśmy już konkretnie, że chodzi o Wibro. Jak przejadą po kolei trzy gruszki z betonem, most drży, zdarza się, że odpadają kawałki poszycia. Przy takim ruchu most może się złożyć - mówi dyrektor Jaworski. W kwietniu ITD przeprowadziła kontrolę przy moście. - Skarga wpłynęła 20 kwietnia. 24 kwietnia przeprowadziliśmy kontrolę w godzinach 7.45 - 11.45. W tym czasie przez most nie przejechała żadna betoniarka. Betoniarnia była czynna - informuje Paweł Gruszka z ITD w Lublinie. Tę sytuację zapamiętał jeden z mieszkających blisko mostu mężczyzn. - Rzeczywiście było tak, że ITD stanęła przy moście. Ani jedna betoniarka wtedy nie przejechała. Nawet mówiliśmy

z sąsiadem, że jakoś spokojnie jest. Jak tylko samochód ITD odjechał, od razu zaczęły jeździć betoniarki - mówi. Pracownicy ZDP sami próbują zatrzymywać betoniarki, ale bez skutku.

Podczas kontroli ITD przez most nie przejechała żadna betoniarka

- Nie mamy do tego uprawnień, nie możemy karać. Pracownicy stają czasem przy moście, próbują zatrzymywać pojazdy, ale kierowcy nieraz tylko pukają się w głowę - mówi dyrektor ZDP. Zarząd może tylko informować betoniarnię, do czego może doprowadzić jazda ciężkich pojazdów po moście. - Kierownik Obwodu Drogowego w Lubartowie kilkakrotnie informował i zwracał uwagę kierowcom samochodów ciężarowych, także kierowcom samochodów firmy Wibro - na obowiązujące ograniczenie tonażowe do 12 ton na moście w Chlewiskach. Z obserwacji w terenie przeprowadzanych przez Kierownika OD w Lubartowie, wynika, że upomnienia nie przyniosły oczekiwanego rezultatu - twierdzi dyrektor Jaworski. Według niego, żeby oszczędzić most, ciężkie pojazdy powinny jeździć innymi trasami.

- Ruch pojazdów powyżej 12 ton powinien odbywać się w kierunku Lubartowa, dalej drogą wojewódzką 815 (most w Szczek-

karkowie) w kierunku Parczewa i drogą wojewódzką nr 821 w kierunku Ostrowa Lubelskiego, w kierunku Lubartowa, dalej obwodnicą Lubartowa w kierunku drogi powiatowej nr 1557 L w Łucce, gmina Lubartów i przez most w Sernikach - tłumaczy dyrektor. Remont samego mostu nie wchodzi w grę.

- W 2013 r. chcieliśmy zrobić przebudowę mostu. Okazało się, że filary są w tak złym stanie, że należałoby go rozebrać i zbudować nowy most - mówi dyrektor.

Duże i ciężkie, ale puste?

Grzegorz Guz, prezes Wibro, uważa, że firma nie ma sobie nic do zarzucenia. - Nasze pojazdy jeżdżą tą trasą bez załadunku. Wszystkie mieszczą się w ograniczeniach. Jeden pojazd ma w dowodzie wpisaną wagę 9,4 t. IVECO - 11,4 t. IVECO cementowóz, wizualnie kolos, ma 11,8 t. Nigdy nie pozwoliłbym, żeby samochód przekraczał dopuszczalne obciążenia, bo wiem, czym to grozi. Nasze pojazdy są duże, są oznaczone, mają napis Wibro. To powoduje reakcje - przekonuje. Twierdzi, że firma uczuła kierowców na to, żeby nie przekraczali dopuszczalnego obciążenia.

- Wiadomo, że grozi to mandatem i punktami karnymi, co może powodować utratę pracy - mówi.

Marcin Kusyk

Gdyby nie szybka pomoc medyczna, Dariusz P. zmarłby od ran

Dźgał znajomego nożem w Poniatowej. Został skazany za usiłowanie zabójstwa

POW. OPOLSKI: Osiem lat pozbawienia wolności za próbę zabójstwa - taki wyrok usłyszał Andrzej K. z Poniatowej. Mężczyzna został uznany za winnego tego, że zadał dwa ciosy nożem swojemu znajomemu: w klatkę piersiową i okolice łędźwi. Wszystko działo się podczas libacji.

Sędziowie nie dali wiary

Zdaniem śledczych 46-latek z Poniatowej działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojego znajomego - Dariusza P. dwukrotnie zadając mu ciosy nożem o 21-centymetrowym ostrzu. Swojego celu miał nie osiągnąć, bo pokrzywdzonemu szybko udzielono pomocy medycznej.

Do zdarzenia doszło w czerwcu ub.r. w Poniatowej, a proces w tej sprawie zaczął się we wrześniu ub. r. Andrzej K. podtrzymywał wówczas swoją wersję wydarzeń z wyjaśnień, których udzielił śledczym i w sądzie, po raz kolejny deklaruował, że nie przyznaje się do zarzuconego mu czynu. Sędziowie nie dali wiary jego wyjaśnieniom.

Na to, że była to próba zabójstwa, wskazywały narzędzia użyte do ataku - pokaźnych rozmiarów nóż oraz części ciała, w jakie trafiło ostrze - m.in. klatka piersiowa

W miniony wtorek, 23 czerwca, Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w tej sprawie. Sędzia Adam Daniel orzekł, że kara dla 46-latka

to osiem lat pozbawienia wolności oraz 15 tys. zł nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Na poczet kary zaliczono mu już ponad roczny pobyt w areszcie. Wyrok nie jest prawomocny.

Poszło o dokumenty

4 czerwca ub. r. Andrzej K. przyszedł do znajomych mieszkających w bloku przy ul. Fabrycznej. Podczas spotkania z Dariuszem P. i ich wspólną znajomą pili alkohol, „w znacznych ilościach” - jak to określili śledczy. Według ustaleń prokuratury w pewnym momencie Andrzej K. wpadł w szal, bo nie mógł znaleźć dokumentów, z którymi miał przyjść do znajomych. Miał stwierdzić, że schował je przed nim gospodarz - Dariusz P. Z ustaleń przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości wynika, że oskarżony chwycił

za nóż kuchenny, doskoczył do siedzącego na łóżku pokrzywdzonego i zadał mu dwie rany klute: jedną w okolicę łędźwi, drugą w klatkę piersiową. Po wszystkim opuścił mieszkanie Dariusza P.

Znajoma obu mężczyzn pobięła po pomoc do sąsiadki, która z kolei wezwała pogotowie. Rannego udało się uratować, przeszedł operację w szpitalu. Biegły ocenił, że gdyby nie szybka pomoc medyczna, Dariusz P. zmarłby na skutek odniesionych ran.

Ma swoją wersję

Policjanci zatrzymali Andrzeja K. jeszcze tego samego dnia, w którym doszło do zdarzenia. Mężczyzna twierdził, że uczestników spotkania w mieszkaniu Dariusza P. było więcej. Sugerował, że sprawcą ataku mógł być konkubent znajomej, któ-

ra piła razem z nimi alkohol, a powodem napaści mogła być zazdrość. Wyjaśniał jednak, że żadnego ataku na Dariusza P. nie widział. Ta wersja przeoczyła ustaleniom zebranym na podstawie relacji świadków. Na odzieży Andrzeja K. znaleziono też ślady krwi pokrzywdzonego. Zdaniem przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości na to, że była to próba zabójstwa, wskazywały narzędzia użyte do ataku - pokaźnych rozmiarów nóż oraz części ciała, w jakie trafiło ostrze - m.in. klatka piersiowa.

Andrzej K. jest z zawodu murarzem, w chwili zdarzenia był bezrobotny. 46-latek był w przeszłości dwukrotnie karany w Szwecji za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co odsiedział półtora miesiąca.

Dominik Smagała

Dewastowali auta, do środka wpuścili chemikalia

Trzej mieszkańcy powiatu bialskiego odpowiedzą za uszkodzenie dwóch aut oraz parkingu podziemnego.

Nieznani sprawcy dwa tygodnie temu zarysowali karoserię Audi oraz Mitsubishi. Dodatkowo do środka pojazdów wpuścili substancję chemiczną o silnym, drażniącym zapachu. Wnętrze aut wymagało specjalistycznego czyszczenia. Z uwagi na fakt, że jeden z pojazdów zaparkowany był w parkingu podziemnym, zdemastowano również jego wnętrze.

Straty oszacowano na blisko 9 tys. zł. Policjanci ustalili personalia mężczyzn podejrzanych o udział w zdarzeniu: to dwaj mieszkańcy Białej Podlaskiej w wieku 35 i 37 lat oraz ich 35-letni znajomy, mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty i przyznali się do winy.

- Na poczet przyszłych kar i grzywien policjanci zabezpieczyli pieniądze w kwocie ponad 6 tys. zł - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej

(McM)

Koronawirus w kościele.

„Mama nie miała żadnych objawów”

POWIAT ŁUKOWSKI:
Ponad 24 godziny po mszy św. zakażona poczuła się gorzej

Po naszej publikacji dotyczącej koronawirusa w kościele parafialnym w Serokomli skontaktowała się z redakcją córka kobiety, która zakażona uczestniczyła we mszy św. o godz. 10. 11 czerwca. Były to uroczystości z okazji św. Bożego Ciała. Opowiedziała nam jak wyglądała

sytuacja z perspektywy rodziny. Starsza kobieta idąc na msze nie wiedziała że jest chora. Objawy pojawiły się w sobotę. - W piątek wieczorem mama stwierdziła, że czuje się niewyraźnie. W sobotę podniosła się jej temperatura - relacjonuje córka parafianki z Serokomli. Córka chorej utrzymuje, że nie było innych objawów jak np. kaszel czy duszności”. Kiedy rodzina nabrała podejrzeń, że to może być COVI 19 zawiadomiła Sanepid. Zakażona trafiła na oddział zakaźny szpitala św.

Tadeusza w Łukowie na obserwację. W poniedziałek 15 czerwca pacjentce pobrano wymaz do badania. We wtorek przyszedł wynik. Niestety pozytywny. Kobieta przebywa w szpitalu. Czuje się dobrze

200 osób na mszy

Zdaniem ks. kanonika Henryka Domańskiego na Eucharystii podczas Bożego Ciała świątynia była zapełniona, ale nie na tyle, żeby panował ścisk. - Mamy bardzo duży kościół. Spokojnie może pomieścić

1000 osób - ocenia duchowny z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Serokomli. - Na tej mszy mogło być 200 osób. Sporo ludzi stało na zewnątrz z racji słonecznej pogody - dodaje ks. Domański. Tłumaczy, że tego dnia, jeżeli wierni chcieliby zachowywać dwumetrowy odstęp, nie było z tym problemu. Wolne były na przykład boczne nawy.

Po mszy św. z 11 czerwca na kwarantannę trafiło 14 osób.

Lukasz Prusak

Tradycyjnie, wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców

Wzrasta liczba aktywnych zakażeń w województwie

O 20 więcej aktualnie zakażonych niż przed tygodniem jest w województwie lubelskim. Zdecydowanie najwięcej w powiecie ryckim.

Przyrost aktualnie zakażonych

Według danych z niedzieli, 28 czerwca, w województwie lubelskim zdiagnozowanych i aktywnych zakażeń jest łącznie 119 (w poniedziałek, 29 czerwca, służby poinformowały o dziewięciu nowych zakażonych). To więcej, niż przed tygodniem, gdy było ich 99. Notujemy także kolejny tydzień z przyrostem w tej statystyce, bo dwa tygodnie temu służby informowały o zaledwie 65 aktywnych przypadkach.

Niezmiennie, najwięcej z aktualnie zakażonych - 27 - to osoby z powiatu ryckiego. Ognisko choroby wykryto w miejscowym szpitalu. Sporo aktywnych zakażonych jest też w powiatach łukowskim - 16 czy puławskim i łęczyńskim, gdzie jest po 12 osób aktualnie zakażonych.

Z drugiej strony w Lublinie są jedynie dwa aktywne przypadki zakażeń. Na terenie całego województwa mamy cztery powiaty bez ani jednego aktualnie zdiagnozowanego przypadku koronawirusa: parczewski, włodawski, chełmski i biłgorajski oraz miasto Zamość.

Łączna liczba zakażonych koronawirusem na terenie województwa od początku pandemii wynosi 650. W minionym tygodniu do tej statystyki przybyło 45 nowych zakażeń.

To o 17 nowych zakażonych mniej przyrost, niż przed tygodniem.

W kraju zakażeń odnotowano dotychczas łącznie ponad 34,2 tys. Wzrost liczby zakażonych na przestrzeni ostatnich siedmiu dni wyniósł nieco ponad 2 tys.

Bez ofiar

Dobra wiadomość jest taka, że do statystyki zgonów w województwie lubelskim spowodowanych przez koronawirusa SARS-CoV-2 nie dopisano w ostatnich dniach nikogo. Łącznie ofiar koronawirusa w naszym regionie wciąż jest więc 17. W całym kraju walkę z chorobą przegrało 1444 osób. Tylko w ostatnim tygodniu zanotowano 85 zgonów wywołanych przez COVID-19, chorobę będącą następstwem zakażenia koronawirusem.

Ograniczyli kwarantannę

Tradycyjnie, wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców. Mamy ich już w województwie 496, czyli o 21 więcej niż przed tygodniem. To stała tendencja wzrostowa. W kraju ozdrowieńców jest już prawie 20,9 tys.

Znacznie zmniejszyła się za to liczba osób objętych kwarantanną - z 5770 do 3382, wzrosła za to liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym - z 287 do 313. Hospitalizowanych jest obecnie 75 osób z podejrzeniem zakażenia koronawirusem, mniej więcej tyle samo, co przed tygodniem. W całym kraju takich osób jest 1797. Liczba zajętych respiratorów na potrzeby osób chorych na COVID-19 wynosi 86.

Dominik Smagała

Ruszyła pomoc pogorzelcom ze spalonego domu

Spłonął dom kilku rodzin

Kilka rodzin straciło dach nad głową w pożarze 100-letniego komunalnego budynku mieszkalnego przy ul. Wojska Polskiego. Urząd Miasta oraz terespolanie pomagają pogorzelcom.

W piątek przed godz. 18 strażacy zostali zawiadomieni, że płonie stuletni parterowy wielorodzinny budynek. St. kapitan Waldemar Wysokiński, dyżurny operacyjny bialskiej Komendy Miejskiej PSP, powiedział nam, że na szczęście wszyscy mieszkańcy wielorodzinnego budynku opuścili mieszkania. - W akcji brało udział 12 pojazdów z 49 ratownikami. Kiedy strażacy przybyli na miejsce pożaru, cały strych obiektu komunalnego okryty już był ogniem, który też przeniół się na sąsiadujący prywatny dom. Nikt nie został



Kiedy strażacy przybyli na miejsce pożaru, cały strych obiektu komunalnego okryty już był ogniem

ranny - podkreśla oficer. Dodaje, że strażacy skierowali prądy wody do wnętrza i na dach z blachy, który już się zapadł. Ogień całkowicie strawił strych w obu budynkach. Strażacy gasili pożar w aparatach chroniących drogi oddechow. Woda zalała mieszkania.

- Prawdopodobnie pożar powstał wskutek nieumyślnego za-

próśnienia ognia. Straty wstępnie oszacowano na ok. 200 tys. zł w tym 120 tys. zł w budynkach - podkreśla st. kapitan.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji poinformowała nas, że budynek zamieszany był przez cztery rodziny, które samodzielnie opuściły swoje mieszkania

wychodząc na zewnątrz, nikt nie odniósł obrażeń. Urząd Miasta w Terespole zapewnił wszystkim osobom lokale noclegowe. Jacek Szczepaniak, prezes terespolskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, powiedział nam, że poszkodowane osoby z budynku miejskiego i prywatnego otrzymały dach nad głową w hotelu Miejskiego Ośrodka Kultury.

- Dostały one też wyżywienie z cateringu. Już w piątek wieczorem jedna rodzina otrzymała ubrania dzięki spontanicznej zbiórce ubrań zainicjowanej przez jednego z radnych - podkreśla prezes. Dodaje, że na początku obecnego tygodnia postanowiono poszukiwać mieszkań zastępczych dla poszkodowanych w pożarze.

Marek Pietrzela

Pochowali ks. Borzęckiego

Po ponad trzech miesiącach od śmierci, pochowano pochodzącego spod Lubartowa ks. Henryka Borzęckiego, pierwszego duchownego w Polsce, który zmarł z powodu koronawirusa



Urnę z prochami ks. Henryka Borzęckiego złożono na cmentarzu w Białopolu

Msza św. pogrzebowa za śp. ks. kan. Henryka Borzęckiego została odprawiona 23 czerwca 2020 r. w kościele parafialnym pw. MB Częstochowskiej w Białopolu, gdzie duchowny był wieloletnim poroboszczem. Potem złożono urnę na tamtejszym cmentarzu.

Ks. Henryk Borzęcki zmarł 24 marca w szpitalu w Puławach. Tydzień wcześniej trafił na na oddział pulmonologiczny szpitala w Chełmie z powodu zapalenia płuc. Badania wykazały, że został zakażony koronawirusem. Był 9 ofiarą śmiertelną tego wirusa w kraju.

W kraju obowiązywały wówczas przepisy ograniczające obecność na uroczystościach religijnych.

- Proponowali nam, że mogą pochować go tylko w obecności dwóch księży, bez rodziny, bez przyjaciół. Nie wyraziliśmy na to zgody. Tyle lat służył jak kapłan społeczeństwu, nie wyobrażamy sobie, żeby teraz go

MS

Wrócili promem ze Szwecji. Szuka ich Sanepid

Osoby m.in. z terenu powiatu łukowskiego i puławskiego, które 14 czerwca podróżowały promem NOVA STAR z Nynashamn do Gdańska proszone są o pilny kontakt z sanepidem.

Na pokładzie znajdował się pasażer zakażony koronawirusem.

- W ostatnich dniach Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Lublinie otrzymała informację od WSSE w Gdańsku, dotyczącą zakażenia koronawirusem jednego z pasażerów promu płynącego ze Szwecji do Polski - mówi Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

Wiadomo, że zakażony nie jest mieszkańcem województwa lubelskiego. Promem podróżowali mieszkańcy powiatu łukowskiego, zamojskiego, puławskiego oraz włodawskiego. Pasażerowie mogli mieć kontakt z osobą zakażoną SARS-

-CoV-2 w związku z tym, Sanepid prosi o zgłaszanie się w celu przeprowadzenia wywiadu epidemiologicznego. Wówczas Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny podejmie indywidualne decyzje dotyczące kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego.

- Na chwilę obecną do Sanepidu w Łukowie nie zgłosił się żaden potencjalny pasażer promu z Nynashamn do Gdańska - informuje Strzępka.

Z łukowskim Sanepidem można kontaktować się telefonicznie: 25 798 21 96, 609 630 042 lub drogą mailową: psse.lukow@pis.gov.pl.

Do dnia 29 czerwca na terenie powiatu łukowskiego odnotowano 49 przypadków zakażenia. 30 osób uznanych zostało za ozdrowieńców. Jedna osoba zmarła. Aktywnych jest 16 zakażeń.

Martyna Zakrzewska

Pijany uciekał przed policją. Tłumaczył, że wypił „tylko dwa piwa”

Ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie miał 55-latek z gminy Stoczek Łukowski, który kierował motorowerem i nie zatrzymał się do kontroli

Do próby zatrzymania mężczyzny doszło w sobotę. Policjanci zauważyli motorowerzystę jadącego wężymkiem. Na widok mundurowych kierowca zaczął uciekać. Jechał lokalną drogą. W pewnej chwili zjechał na posesję. Tam porzucił motorower i uciekał pieszo. - Mundurowi ustalili kto kie-

rował jednoślądem i natychmiast pojechali do jego domu. Tam na podwórku zastali uciekiniera - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie. 55-latek tłumaczył, że nie zatrzymał się do kontroli bo za jadę w stanie nietrzeźwości „ma na 5 lat” zatrzymane prawo jazdy. Tym razem też był „pod wpływem”. Mówił mundurowym, że rano wypił „tylko” 2 piwa. W alkomat wydymuchał 1,5 promila.

p

Banery prezydenta Warszawy i głowy państwa z wyciętymi twarzami. Z Hołownią zniknęły



Zniszczony baner Rafała Trzaskowskiego na ul. Kiernickich w Łukowie



Prezydent Andrzej Duda „bez twarzy” na płocie posesji w Wojcieszkowie

POWIAT ŁUKOWSKI: Zniszczone banery Rafała Trzaskowskiego i „znikające” Szymona Hołowni. Chuligani nie oszczędzają także reklam Andrzeja Dudy.

Gorąco było w powiecie łukowskim przed I turą wyborów prezydenckich. Na płocie jednej z posesji na ul. Kiernickich w Łukowie zawisł 10 czerwca duży baner z wizerunkiem Rafała Trzaskowskiego. Ktoś „wyciął” z niego twarz kandydata Koalicji Obywatelskiej. - Powiesiliśmy nowy - mówił Mateusz Popławski.

Miejski radny przyznaje, że w nocy z piątku na sobotę dwa tygodnie temu został on podarty. W to miejsce pojawiły się trzy nowe - mniejsze reklamy. I te również zostały zniszczone.

„Wandalom którzy niszczą banery mówię, że to oznaka ich słabości i strachu” - komentuje Cezary Kucharski, były poseł PO

Tym razem we wtorek. - Nie zgłaszaliśmy tego faktu policji. Właścicielem plakatów jest komitet wyborczy - wyjaśnia Popławski. - Jest to pechowe miejsce dla kandydatów Platformy Obywatelskiej. Podczas wyborów samorządowych dwukrotnie zostały zniszczone moje materiały wyborcze i pomimo zgłoszenia na policję nie został wykryty sprawca - dodaje radny.

Sprawę zniszczenia banerów skomentował na portalu społecznościowym Cezary Kucharski. „Wandalom którzy niszczą banery mówię, że to oznaka ich słabości i strachu” - napisał były poseł PO.

„Znikający” Hołownia

- Zginęły dwa duże banery Szymona Hołowni - informuje Arkadiusz Pogonowski. Miejski radny Alternatywy dla Łukowa, który działa w sztabie kandydata zgłosił ten fakt policji. Banery, o których mowa wisiały na prywatnych płotach na ul. Cieszkowizna i 700-lecia. Zniknęły w nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia. - Chodzi o to, że ktoś nie potrafi uczciwie zabiegać o głosy dla swojego kandydata, nie umie grać fair - komentuje Pogonowski.

„Żenujące i naganne”

- W Łukowie regularnie zrywane są plakaty wyborcze prezydenta Andrzeja Dudy - informuje Ryszard Szczygieł. Działacz Prawa i Sprawiedliwości opowiada, że do aktów wandalizmu dochodzi również w innych miejscach. - W Sarnowie zrywane są banery. W Wojcieszkowie ktoś „wyciął” twarz Prezydenta - mówi radny wojewódzki.

- Niszczenie banerów, obojętnie którego komitetu jest żenujące i naganne. Na banerach Prezydenta Andrzeja Dudy dopisywane są różne rzeczy, wycinania jest twarz, bez śladu giną banery. Wandale nie zniechęcą nas tymi działaniami. Robimy swoje - komentuje Ryszard Szczygieł.

Lukasz Prusak

Uderzył w autobus, odpowie za kradzież

BIALĄ PODLASKA: Białczanin odpowie za spowodowanie kolizji oraz kradzież karty bankomatowej i dokonanie nią transakcji.



Mężczyzna 22 czerwca uderzył w autobus

22 czerwca na ulicy Narutowicza w Białej Podlaskiej kierowca osobowego nissana najechał w tył oczekującego na zielone światło autobusu miejskiego. Po tym osobówka odbiła się i uszkodziła lewy bok pojazdu.

Za kierownicą autobusu siedział 55-latek. Był trzeźwy. Samochodem osobowym kierował natomiast 36-letni białczanin. Według policji, od mężczyzny czuć było wyraźnie alkohol. Odmówił jednak badania, została pobrana od niego krew do badań na zawartość alkoholu.

Okazało się, że nie jest to jedyny czyn na koncie 36-latka. Po wykonanych czynnościach wychodził z komendy i został rozpoznany przez policjantów wydziału do Walki z Prze-

stępcością Przeciwno Mieniu jako sprawca zgłoszonej kilka dni wcześniej kradzieży karty bankomatowej. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

- Amator cudzego mienia wykorzystał fakt, iż karta wysunęła się z kieszeni stojącego przed nim mężczyzny. Nie zwrócił jej jednak tylko ukrył i zapłacił nią za swoje zakupy. Po tym sprawca wyrzucił kartę na jednej z ulic miasta - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchła, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Stracił panowanie nad autem. Pasażerkę zabrał śmigłowiec



POWIAT ŁUKOWSKI Z obrażeniami ciała trafiła do szpitala 50-latką poszkodowana w wypadku na trasie Adamów - Konorzatka. 23 czerwca rano kierowca audi zjechał z jezdni na przydrożne pole, gdzie uderzył jeszcze w rosnące przy poboczu drzewo. 50-letnia pasażerka osobówki została przetransportowana śmigłowcem do szpitala. 22-letni kierowca z gminy Stanin nie umiał wytłumaczyć policjantom, dlaczego stracił panowanie nad samochodem

Martyna Zakrzewska

Komendant zatrzymał złodzieja kościelnych datków

POWIAT PUŁAWSKI: 28-latek z powiatu ryckiego zabrał z kościoła garnizonowego w Puławach puszkę z datkami. Pieniądze przepił.

W ubiegłym tygodniu w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach obok Komendy Powiatowej Policji doszło do włamania. Skradziono metalową puszkę z pieniędzmi, o czym policję zawiadomił proboszcz parafii. Funkcjonariusze zabezpieczyli również zapis z kościelnego monitoringu. Widać na nim jak złodziej wchodzi do świątyni i przygotowuje się do kradzieży, a później wynosi stojak na prasę z przytwierdzoną do niego metalową skarboną z pieniędzmi. Nagranie wideo okazało się kluczowe dla szybkiego odnalezienia złodzieja. Pomógł też szczęśliwy zbieg okoliczności.

Niespełna dobę po otrzymaniu zgłoszenia, mężczyznę, którego



W piątek Sąd Rejonowy w Puławach zdecydował się na tymczasowe aresztowanie mężczyzny na 2 miesiące. 28-latkowi grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności

wizerunek utrwaliły kościelne kamery, rozpoznał Komendant Powiatowej Policji w Puławach podinsp. Rafał Skoczylas. Komendant wcześniej zapoznał się z materiałem wideo i przypadkiem spotkał na mieście mężczyznę pasującego do rysopisu podejrzanego. Podinspektor porozmawiał z nim i ustalił, że faktycznie to osoba od-

powiedziana za kradzież datków. Mężczyzna został zatrzymany. To 28-latek z powiatu ryckiego. Funkcjonariusze odnaleźli też stojak z uszkodzoną puszką, jednak pieniędzy w niej nie było. Jak wyjaśnił zatrzymany, łup wydał na alkohol. Było to kilkadziesiąt złotych.

Jak okazało się w trakcie policyjnych czynności, 28-latek



Taki obraz zarejestrowały kościelne kamery. 28-latek bez ogródek wyniósł ze świątyni dosyć spory stojak na gazety z przymocowaną do niego puszką na datki. Puskę potraktował siłowo i zabrał z niej kilkadziesiąt złotych. Kupił sobie alkohol

w przeszłości popełnił liczne przestępstwa i dlatego teraz został mu przedstawiony zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy. W piątek Sąd Rejonowy w Puławach

zdecydował się na aresztowanie mężczyzny na 2 miesiące. 28-latkowi grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

kw

Na baseny do Łukowa. Są obostrzenia

Na obiekcie będzie mogło przebywać maksymalnie 2 tys. osób. Trzeba też będzie trzymać dystans.

Sezon na letniej pływalni „Delphin” w Łukowie ruszył 27 czerwca. Pływalnia jest czynna przez siedem dni w tygodniu od 10 do 20 (czas pracy może zostać wydłużony).

W przypadku gorączki, kaszlu i innych niepokojących objawów zabronione jest korzystanie z pływalni. Limit osób przebywających na obiekcie to 2000.

Przy kasie może znajdować się 1 osoba. Należy zachować dystans 2 metry m.in. w przebieralni i toalecie. 2 metry dystansu podczas pływania.

Konieczna jest dezynfekcja rąk. Przed wejściem do basenów należy wziąć prysznic. Ceny biletów: 20 zł normalny, 10 zł - ulgowy. Dzieci do lat 3 - bezpłatnie.

p

Kolejne zakażenie w obiekcie użyteczności publicznej

Pracownica sklepu zakażona. Klienci w strachu

U ekspedientki jednego ze sklepów w galerii handlowej w Puławach zdiagnozowano koronawirusa. W zeszłym tygodniu placówka została zamknięta. Działalność wznowiła w minioną środę.

Zakażenie potwierdzone, zamknięcie sklepu niepotrzebne

Informację o tym, że zakażona jest jedna z pracownic sklepu mieszczącego się w popularnej galerii handlowej w Puławach, w połowie czerwca dostaliśmy od naszych czytelników. Kilka dni później temat pojawił się także na grupie dyskusyjnej Puławy na Facebooku. Internauci dziwili się, że placówka wciąż działa.

- Czy w tej sytuacji sklep nie powinien zostać zamknięty? Przecież tam przewijają się dziennie masa ludzi - pytał czytelnik, który zadzwonił

Magdalena Smolińska-Kornas,
rzecznik prasowy WSSE w Lublinie
Wszystkie osoby z otoczenia, które pracowały z osobą zakażoną, zostały skierowane na kwarantannę. Do pracy w sklepie został wprowadzony drugi zespół

do redakcji. Z prośbą o wyjaśnienie zwróciliśmy się najpierw do Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach. Stamtąd odesłano nas do rzecznika WSSE w Lublinie.

- Osoba, która była zakażona koronawirusem, od 10 czerwca przebywała na kwarantannie. Testy miała wykonane 15 czerwca, wtedy okazało się, że mamy do czynienia z zakażeniem. Wszystkie osoby z jej otoczenia, które pracowały z osobą zakażoną, zostały skierowane na kwarantannę. Do pracy został wprowadzony drugi zespół - tłumaczy Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik prasowy WSSE w Lublinie i dodaje:

- Każdy taki dyskont powinien na bieżąco stosować różnego rodzaju procedury czyszczenia i dezynfekcji. W tym przypadku nie było bezpośredniego zagrożenia i nie podjęto decyzji o konieczności zamknięcia tego sklepu. - Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, kiedy mamy do czynienia z osobami, które rzeczywiście mają objawy infekcyjne, nie miały kontaktu, bądź nie wiedzą, że miały kontakt z osobami zakażonymi, przychodzą do pracy lub miejsc użyteczności publicznej. Wtedy należy te miejsca na jakiś czas zamknąć, zdezynfekować i podjąć wszystkie konieczne środki. Natomiast w przypadku, gdy mamy

do czynienia z osobami objętymi kwarantanną i były odizolowane od społeczeństwa, u których wykryto zakażenie, tutaj nie ma takiego narażenia, ponieważ one bezpośrednio nie miały kontaktu z innymi osobami - wyjaśnia Magdalena Smolińska-Kornas. Ten przypadek zakażenia pracownika miejsca użyteczności publicznej nie jest jedyny w naszym powiecie. Jakiś czas temu na naszych łamach informowaliśmy o chorej pracownicy sklepu spożywczego w Oblasach. Tam również obiekt zdezynfekowano i wprowadzono do pracy nowy personel, a osoby, które miały do czynienia z zakażoną, skierowano na kwarantannę. Zgola inaczej sytuacja wyglądała, gdy koronawirusa potwierdzono u pracownicy filii Lubelskiego Banku Spółdzielczego w Końskowoli. Wtedy na stronie internetowej placówki pojawiła się informacja o tym, aby klienci, którzy w konkretnych dniach mieli do czynienia z pracownicą banku, zgłaszali się do sanepidu.

Kierownictwo galerii: Sytuacja opanowana

Jak podkreśla kierownictwo galerii, sygnały o możliwym kontakcie dwóch osób spośród załogi sklepu z osobami zakażonymi koronawirusem, spowodowały natychmiastową reakcję zarówno ze strony galerii, jak i sklepu.

- Sklep został zamknięty, a w weekend odbyło się jego ozonowanie i dezynfekcja lokalu. Personel sklepu został poddany testom na obecność koronawirusa - informuje kierownictwo obiektu w Puławach.

W przesłanym do nas oświadczeniu dyrektor galerii, Adam Stronczyński, zapewnia, że centrum w szczególności dba aktualnie o bezpieczeństwo klientów.

- Dezynfekcja newralgicznych powierzchni oraz toalet odbywa się co godzinę. Dostępne są płyny dezynfekujące zarówno na częściach wspólnych obiektu, jak i w poszczególnych sklepach. Przy każdym dozowniku znajdującym się na powierzchniach wspólnych umieszczona została in-

strukcja dokładnej dezynfekcji rąk - wylicza Stronczyński i dodaje:

- Na terenie całej galerii umieszczone są komunikaty dotyczące aktualnie obowiązujących środków ostrożności, jak konieczność noszenia maseczek i zachowywanie społecznego dystansu.

Zwraca również uwagę na to, by klienci wybierali płatności kartą. Kierownictwo obiektu zapewnia, że uważnie śledzi sytuację dotyczącą wirusa COVID-19 i dostosuje się do wszelkich oczekiwań służb sanitarnych, które będą miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa klientom oraz pracownikom.

Tymczasem, jak zauważają nasi czytelnicy, w galerii mało kto przestrzega obowiązku noszenia maseczek ochronnych. Zwracają uwagę na to, że zupełnie inaczej jest w innych obiektach handlowych tego typu na terenie miasta, w których ochrona zwraca uwagę klientom na to, by pamiętali o założeniu masek i dezynfekcji rąk przed wejściem na teren marketu.

Marta Pietroni

200 lat pani Janino!



W ubiegłym tygodniu jubilatkę odwiedził wójt gminy Wąwolnica Marcin Łąguna (z prawej) oraz Piotr Kruk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Wąwolnicy

Mieszkanka gminy Wąwolnica, pani Janina Ziółek, skończyła 100 lat. Gratulacje i życzenia jubilatce przekazał m.in. wójt gminy Wąwolnica.

Pani Janina Ziółek urodziła się 21 czerwca 1920 roku. Większość swojego życia spędziła w gminie Wąwolnica, mieszkała w Rogalowie. Obecnie mieszka pod Nałęczowem, w miejscowości Charz A.

W minioną niedzielę, w dzień urodzin, jubilatka świętowała z rodziną. Razem z bliskimi wzięła udział w uro-

czystej mszy świętej w jej intencji. Nie mogło zabraknąć także gratulacji oraz życzeń od władz gminy. Z wizytą do pani Janiny wybrał się wójt gminy Wąwolnica. Marcin Łąguna przekazał jubilatce okolicznościowy list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego oraz bukiet kwiatów. Towarzyszył mu Piotr Kruk, kierownik Wąwolnickiego USC.

Janina Ziółek jest kolejną wiekową mieszkanką gminy. W marcu 100. urodziny obchodziła pani Adela Tanecka z miejscowości Huta.

Marta Pietroni

W Puławach Wisła już opada

Choć służby podeszły do sprawy poważnie i przygotowały się na zagrożenie powodziowe, wielka woda nie zagrażała Puławom. Po kulminacyjnej fali już w sobotę poziom Wisły zaczął opadać. Jak będzie dalej - to zależy od prognoz.

Nadwiślańskie gminy przygotowywały się na falę

W powiecie puławskim ostatnie dni upłynęły na przygotowaniach do zwiększonego poziomu wody w Wiśle. Między 23 a 25 czerwca poziom wody na wodowskazie w Puławach zwiększył się aż o 140 cm. 26 czerwca Starosta Puławski ogłosił alarm przeciwpowodziowy na terenie powiatu puławskiego dla miasta Puławy oraz gmin Puławy, Kazimierz Dolny i Janowiec. W tych miejscach zwołano lokalne sztaby zarządzania kryzysowego. Władze gmin z uwagą śledziły doniesienia z południa, gdzie wielka woda zbliżała się do Annapola.

- Ostrzegawczy stan wody na Wiśle osiągnęliśmy wczoraj w nocy, a stan alarmowy prawdopodobnie będzie przekroczony w weekend. Problemem jest to, że



Choć woda w Wiśle przekroczyła stan alarmowy, nie spowodowało to większego zagrożenia. Dla porównania: widoczny na zdjęciu chodnik rok temu znalazł się pod wodą

wody do Wisły dolewa San - mówił w czwartek wójt Janowca, Jan Gędek.

W sytuacji zagrożenia na baczność postawieni zostali puławscy strażacy.

- Nasze przygotowania polegały na sprawdzeniu sprzętu przeciwpowodziowego, który może nam być potrzebny i podniesieniu stanu osobowego w naszej komendzie. Monitorujemy sytuację na wałach - mówił w piątek mł. bryg. Grzegorz Buzala z Komendy Powiatowej PSP.

Przewidywania się sprawdziły

Na podstawie prognoz IMGW w Puławach najwyższej wody spodziewano się z piątku na sobotę.

- Kulminacji spodziewamy się dziś w nocy. Stan alarmowy zostanie przekroczony o 10-20 cm. Już jutro woda powinna zacząć powoli opadać. Nie powinno to rodzić żadnego zagrożenia dla naszego miasta - mówił w piątek kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego UM Puławy, Dariusz Fijoł.

Prognozy specjalistów potwierdziły się. Kulminacja dotarła do Puław w piątek wieczorem. Najwyższy poziom woda osiągnęła w nocy - 574 cm. Taki stan utrzymywał się jeszcze do 14:00 w sobotę, a później woda zaczęła opadać. To jak dalej będzie się kształtować zagrożenie powodziowe, zależy przede wszystkim od pogody. Zgodnie z danymi IMGW, w Polsce najbardziej deszczowym miesiącem jest lipiec.

Kamil Wąsik

Nowi duchowni zaczną pracę 1 lipca

Zmiany w parafiach. Nowi proboszczowie. Roszady wśród wikariuszy

Biskup Kazimierz Gurda zdecydował o zmianach personalnych wśród duchowieństwa w diecezji siedleckiej.

Księża przechodzący na emeryturę:

Ks. prał. Edmund SZAREK, Łaskarzew
Ks. kan. mgr Stanisław BIEŃKO, Stoczek Łukowski
Ks. kan. Jan GROCHOWSKI, Trąbki
Ks. kan. Waldemar IZDEBSKI, parafia pw. św. Anny w Białej Podlaskiej
Ks. kan. mgr Jan ORŁOWSKI, Ostrów Lubelski
Ks. kan. Eugeniusz PEPA, Żabianka
Ks. kan. mgr Adam TUREMKA, Miastków Kościelny

Zmiany proboszczowskie:

Ks. prał. Sławomir NIEWĘGŁOWSKI - przenosi się z parafii Jeziorzany i do parafii Łaskarzew
Ks. kan. Ryszard KOZIEŁ z parafii Trzebiezów do parafii pw. św. Anny w Białej Podlaskiej
Ks. kan. Ireneusz GŁOWACKI - z parafii Zembry i do parafii Miastków Kościelny
Ks. kan. Józef SOBOTKA - z parafii Huszlew do parafii Trzebiezów
Ks. Sylwester GAŁACH - z parafii Manie do parafii Trąbki
Ks. Stanisław KLUSKA - z parafii Jeleniec do parafii Ostrów Lubelski
Ks. Kazimierz JÓŻWIK - z parafii Wierzbno do parafii Huszlew
Ks. Andrzej SZYMONIK - z parafii Radomyśl do parafii Manie
Ks. Marek CHOJNOWSKI - z parafii Polskowola do parafii Żeliszew
Ks. Sławomir SULEJ - z parafii Żeliszew do parafii Stoczek Łukowski
Ks. Stanisław JASTRZĘBSKI - z parafii Kościeniewicze i do parafii Rozkopaczew
Ks. Wiesław NESTORUK - z parafii Rozkopaczew do parafii Żabianka
Ks. Alfred WASILAK - z parafii Łutki do parafii Wierzbno
Ks. Jarosław GAŁĄZKA - zwolniony z funkcji kapelana szpitala w Radzynie Podlaskim i mianowany proboszczem parafii

nowy proboszczem parafii Polskowola
Ks. Marek ANDRZEJUK - był diecezjalnym moderatorem Domowego Kościoła i Ruchu Światło-Życie, został proboszczem parafii Jeziorzany
Ks. Sławomir ZACZEK - wikariusz parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej został proboszczem parafii Radomyśl
Ks. Piotr WOŹNIAK - wikariusz parafii Piszczac został proboszczem parafii Kościeniewicze
Ks. Tomasz RADCZUK - wikariusza parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim został proboszczem parafii Łutki
Ks. Jan KLUSKA - zwolniony z funkcji prefekta Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Siedlcach i mianowany proboszczem parafii Zembry
Ks. dr Adam KULIK - był administratorem Domu Księżych Emerytów w Nowym Opolu, został proboszczem parafii Jeleniec

Zmiany wikariuszowskie:

Ks. Marcin BUDZYŃSKI - z parafii Gończyce do parafii Przesmyki
Ks. Grzegorz CHRUŚCIEL - z parafii Stężyca do parafii katedralnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach
Ks. Grzegorz GŁADYSZ - z parafii Parysów do parafii Stężyca
Ks. Sławomir GNYSZKA - z parafii Wisznice do parafii Łaskarzew
Ks. Mateusz GOMÓŁKA - z parafii pw. św. Józefa w Siedlcach do parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim
Ks. Karol JAKUBIAK - z parafii pw. św. Brata Alberta w Łukowie do parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie
Ks. Paweł KOBIAŁKA - z parafii Przesmyki do parafii Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej
Ks. Marek KONDEJ - z parafii Adamów do parafii pw. Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej
Ks. Piotr KRUK - z parafii pw. Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej do parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie
Ks. Szczepan LITWINIUK - z parafii pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie do parafii Ducha

Świętego w Siedlcach
Ks. Tomasz MIKOŁAJCZUK - z parafii Jeziorzany do parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim
Ks. Grzegorz OSIPACZ - z parafii Sosnowica do parafii pw. św. Józefa w Siedlcach
Ks. Radosław OSIPACZ - z parafii Kąkolewnica do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie
Ks. Krzysztof PEŁKA - zwolniony z funkcji kierownika Regionalnego Portalu Informacyjnego podlasie24.pl oraz pracy w Katolickim Radiu Podlasie i mianowany wikariuszem parafii Konstantynów
Ks. Sławomir PLESZCZYŃSKI - z parafii pw. św. Anny w Białej Podlaskiej do parafii Wisznice
Ks. Michał PNIĘWSKI - z parafii Wola Uhruska do parafii Ulan
Ks. Rafał PRZEZDZIAK - z parafii Kłoczew do parafii św. Anny w Białej Podlaskiej
Ks. Łukasz RODZOŚ - z parafii Jedlanka do parafii Gończyce
Ks. Łukasz SKOLIMOWSKI - z parafii Sulbiny do parafii Żelechów
Ks. Artur STEFANIAK - z parafii Opatrzności Bożej w Parczewie do parafii Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej
Ks. Grzegorz SUWAŁA - z parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim i do parafii pw. św. Jana Chrzciela w Parczewie
Ks. Mariusz SZYSZKO - z parafii Łaskarzew do parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie
Ks. Grzegorz WALCZUK - z parafii Konstantynów do parafii św. Józefa w Siedlcach
Ks. Kamil WASILEWSKI - z parafii Łomazy do parafii Stanin
Ks. Marcin WESOŁOWSKI - z parafii Rossosze do parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach
Ks. Krzysztof WĘGRZYNEK - z parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim i do parafii Sulbiny
Ks. Krzysztof ZAWADZKI - z parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie do parafii Łomazy
Ks. Paweł ZAZUNIAK - po powrocie z pracy duszpasterskiej w USA mianowany wikariuszem parafii św. Brata Alberta w Łukowie

Ks. Dariusz ŻMUDA - z parafii św. Jana Chrzciela w Parczewie do parafii Łaskarzew
Ks. Mirosław ŻACZEK - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Ulan i mianowany wikariuszem parafii Opatrzności Bożej w Parczewie
Ks. Artur ZBĄŃSKI - zwolniony z funkcji prefekta Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. C.K. Norwida w Garwolinie i mianowany wikariuszem parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim

Księża neoprezbiterzy:

Ks. Paweł BORYCHOWSKI, Jedlanka
Ks. Marcin JANOWSKI, Piszczac
Ks. Adam KLIMEK, Adamów
Ks. Mateusz KOPEĆ, Kąkolewnica
Ks. Marek MALEŃCZUK, Rossosze
Ks. Sławomir OCHNIK, Wola Uhruska
Ks. Kacper RYSAK, Kłoczew

Prefekci:

Ks. Mariusz DZIWIŃSKI - pracował w parafii Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej, został prefektem Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabloniu
Ks. Bogdan IWANCZUK - pracował w parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie, został prefektem w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Siedlcach

Ks. Karol NASIŁOWSKI - pracował w parafii Jabłoń. Został i mianowany prefektem Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. C. K. Norwida w Garwolinie

Inne zmiany:

Ks. kan. Jerzy DUDA - zwolniony z funkcji dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej Siedleckiej i skierowany na dwuletni urlop habilitacyjny
Ks. Mariusz ZANIEWICZ - mianowany dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej Siedleckiej
Ks. Łukasz CELIŃSKI - po powrocie ze studiów rzymskich mianowany kierownikiem Referatu Liturgicznego Kurii Diecezjalnej i koordynatorem ds. organizacji nabożeństw ogólnodiecezjalnych
Ks. kan. Andrzej BERNAT - mianowany dziekanem dekanatu bialskiego południowego na okres kolejnych pięciu lat
Ks. kan. Krzysztof SAMSEL - mianowany dziekanem dekanatu osieckiego na okres kolejnych pięciu lat
Ks. Paweł BIELECKI - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Ducha Świętego w Siedlcach i skierowany na studia stacjonarne z teologii pastoralnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
Jana Pawła II

Ks. Paweł BRONSKI - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Komarówka Podlaska i skierowany do pracy w Katolickim Radiu Podlasie
Ks. Kamil DUSZEK - po powrocie ze studiów w KUL mianowany diecezjalnym moderatorem Ruchu Światło-Życie i Domowego Kościoła oraz asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Moria
Ks. Dariusz KONIECZNY - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Łaskarzew i mianowany kapelanem biskupa siedleckiego na okres trzech lat oraz notariuszem Sądu Biskupiego Siedleckiego
Ks. Andrzej KOŁODZIEJCZYK - zwolniony z urzędu wikariusza parafii katedralnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach i skierowany do pracy wśród Polonii w Szwajcarii na okres trzech lat
Ks. Jakub KOZAK - zwolniony z urzędu wikariusza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie i skierowany na studia stacjonarne z duszpasterstwa rodzin w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
Jana Pawła II
Ks. Adam ZAWISTOWSKI - z parafii Stanin przenosi się na stanowisko kapelana szpitala w Radzynie Podlaskim

Łukasz Prusak

Ugodził kolegę nożem, pili razem alkohol

Tymczasowy areszt zastosowano wobec 28-letniego białczanina, który dźgnął nożem swojego znajomego.

19 czerwca po południu po telefonie o ugodzeniu nożem mężczyzny, na podany adres skierowany został patrol policji. Na miejscu zastano rannego, któremu poli-

cjanci udzielili pierwszej pomocy do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Ustalono, że w zdarzeniu brał udział 28-letni mieszkaniec miasta, znajomy pokrzywdzonego. Mężczyzna był pijany, miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Tego dnia mężczyźni wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Początkowo pokrzywdzony został uderzony kitem w głowę. Po tym sprawca zaczął go gonić i ugodził go nożem.

(McM)

Pijany na rowerze uderzył twarzą w asfalt

POWIAT ŁUKOWSKI Z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala 22-letniego rowerzystę z gm. Stoczek Łukowski. W czwartek po 23 policjanci dostali zgłoszenie o le-

żącym na jezdni, nieprzytomnym mężczyźnie. 22-latek karetka zabrala do szpitala. Według policyjnych ustaleń młodzieniec jechał rowerem po drodze, gdzie w pewnej chwili

upadł na jezdnię, uderzając twarzą o asfalt. Po badaniach okazało się, że młodzieniec miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

p

R E K L A M A



PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093

 **www.gabinetyterapii.pl**

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczenie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

PIŁKA NOŻNA Radzynianie wrócili do zajęć. Michał Kobiąłka, Kacper Wiatrak i Adrian Nowosadko w drużynie

Zbrojenia Orląt

Pierwszy tydzień okresu przygotowawczego mają za sobą zawodnicy Artura Bożyka. Dobrą wiadomością jest to, że Szymon Kamiński po okresie wypożyczenia z Motoru jest graczem biało-zielonych.

- Za nami okres wprowadzający. Zrobiliśmy badania i testy, co jest oczywiste. Trenowaliśmy codziennie, łącznie z sobotą. Przed nami kolejne jednostki treningowe i sparing z Chełmianką Chełm - mówi Artur Bożyk, szkoleniowiec Orląt.

U siebie z Huraganem

Przed piłkarzami Orląt dwie gry kontrolne. We środę zmierzą się w Konopnicy z Sokołem, który występuje w lubelskiej Klasie Okręgowej. W kolej w sobotę kibice będą mogli obejrzyć swoich pupili w Radzynie Podlaskiej. Rywalem będzie Chełmianka Chełm, czyli były klub Bożyka i Michała Wołosza.

W zespole z Chełma doszło



Kacper Wiatrak i Adrian Nowosadko nowymi zawodnikami Orląt. Obaj piłkarze trafili do Radzyna na zasadzie wypożyczenia z Radomiaka Radom, gdzie znajdowali się w kadrze pierwszoligowca walczącego obecnie o awans do Ekstraklasy. Zarówno Kacper jak i Adrian to byli jednak przede wszystkim wyróżniające się postacie w drużynie rezerw Radomiaka, z którą w minionym sezonie wygrali rozgrywki czwartej ligi mazowieckiej. Kacper Wiatrak (rocznik 2001) to uniwersalny obrońca, który najlepiej czuje się grając na pozycji stopera, ale z powodzeniem może występować także na boku obrony. Adrian Nowosadko (rocznik 2000) to z kolei boczny pomocnik, dla którego również nie jest obca gra w obronie

do sporych wzmocnień. W tej ekipie zagrają: Sebastian Ciołek (Stal Kraśnik), Jakub Bednara (Lublinianka Lublin), Grzegorz Bonin oraz najprawdopodobniej Tomasz Brzyski (obaj Lublinianka, wcześniej Motor Lublin).



mp

PLAN SPARINGÓW ORŁĄT

01.07., Sokół Konopnica
04.07., Chełmianka Chełm
11.07., Huragan Między. Podl.
15.07., Motor Lublin
22.07., Puchar Polski (finał)
25.07., Stal Kraśnik
01.08., Avia Świdnik



Artur Bożyk podpisał nową umowę z Orlętami, która będzie obowiązywała do końca roku



24-letni Michał Kobiąłka przeniósł się z Wisły Puław do Orląt. Popularny „Kobza” jest wychowankiem Niedźwiadka Chełm. Ostatnie dwa i pół roku spędził w Puławach, gdzie na drugo- i trzecioligowych boiskach rozegrał 52 spotkań o punkty, strzelając w nich trzy bramki. Zawodnik jest również doskonale znany trenerowi Bożykowi, który wprowadzał go do seniorskiej piłki i pod którego czujnym okiem rozegrał pięć sezonów w drużynie Chełmianki

ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, trenerem Orląt Radzyna Podlaski

Musieliśmy działać szybko i konkretnie

W Formalności stało się zadość?

- Powiem w ten sposób, nie dane mi było odczuć, bym nie spełniał oczekiwań. Cieszę się, że w rundzie jesiennej będę mógł jeszcze lepiej poznać swoich podopiecznych. Tak, bo najlepiej można zacieśnić więzi poprzez grę zawodników o stawkę, o ligowe punkty.

W Chciałeś związać z klubem tylko na pół roku?

- Daliśmy sobie czas. Na koniec roku przyjdzie czas, by podsumować miniony czas. Jeśli będzie dobrze, nic nie będzie stało na przeszkodzie, bym został szkoleniowcem Orląt na kolejne miesiące. Znam pojęcie pracy. Zimą podjąłem się pracy w Orlętach, gdyż chciałem zmienić otoczenie oraz sprawdzić się w zupełnie nowym środowisku. Widziałem i widzę potencjał w tej drużynie.

W Pierwszym letnim

wzmocnieniem jest pozyskanie Michała Kobiąłki?

- Oczywiście. Pracowałem z Michałem przez pięć lat w Chełmiance Chełm i wiem, na jakiej fali wznoszącej był właśnie ten zawodnik. Nie bez przyczyny sięgnęła po niego Wisła Puławy, która wówczas występowała na boiskach drugiej ligi. Teraz czas na to, by odnaleźć to, co było utracone. Po rozmowie z Michałem jestem optymistycznie nastawiony do tego gracza. Oprócz świetnych umiejętności jest również świetnym człowiekiem.

W Po okresie wypożyczenia z Motoru Lublin graczem Orląt został Szymon Kamiński...

- W świetle odejścia Artura Sułki i spółki, porozumienie się z Motorem bardzo mnie ucieszyło. Kilka lat temu chciałem współpracować z Szymonem. Nie był dla mnie anonimową postacią

i cieszę się, że nasze drogi się ponownie zeszły i będziemy mogli wspólnie walczyć na chwałę Orląt.

W W zespole są również młodzi, a zarazem zolni: Kacper Wiatrak i Adrian Nowosadko...

- Do tej pory znajdowali się w kadrze pierwszoligowego Radomiaka Radom, a występowali na poziomie czwartej ligi w rezerwach ekipy walczącej obecnie o awans do Ekstraklasy. Zadaniem sztabu szkoleniowego będzie to, by jak najszybciej zaadaptowali się do piłki na wyższym poziomie rozgrywkowym, w możliwie najkrótszym czasie. Myślę, że ten proces skróci się do minimum, patrząc na ich zaangażowanie.

W Tylko się cieszyć...

- Dokładnie. Ponadto otwieramy współpracę z Radomiakiem, czyli klubem liczącym się w kraju. To

pewna szansa dla Orląt Radzyna Podlaski. Pamiętajmy, że z tego mogą wyjść korzyści. Mamy wąską kadrę, a do tego mając świadomość, że za miesiąc rozpoczyna się rozgrywki, musieliśmy działać szybko i konkretnie. Pokładam duże nadzieje w rozwoju tych dwóch graczy.

W Piotr Kuźma z BKS-u Lublin...

- Młody i perspektywiczny zawodnik. Ma dopiero 16 lat.

W Do których formacji potrzebni są gracze?

- Życzyłbym sobie piłkarzy ofensywnych. Mam na myśli środkowych pomocników i napastników.

W Kacper Lipiński?

- Zrezygnował z gry w Orlętach, więc poszukujemy zawodnika na pozycję „sześć”.

„Kamyk” zostaje

Szymon Kamiński trafił do Radzyna Podlaskiego zimą, na zasadzie półrocznego wypożyczenia z drużyny Motor Lublin.

Kilka miesięcy pobytu w Orlętach utwierdziło szkoleniowca oraz działaczy, że pochodzący z pobliskiej Krzywdy zawodnik idealnie pasuje do biało-zielonych.



„Kamyk” związał się z klubem półtoraroczną umową

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Pilne: aż 75% mężczyzn w Polsce jest poważnie zagrożonych na skutek problemów z prostatą!



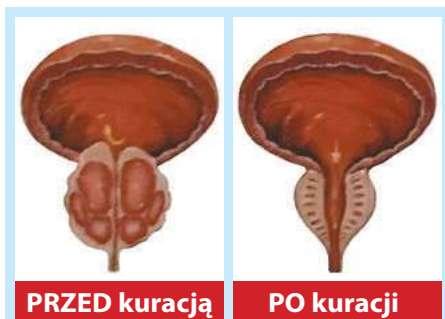
Wskutek przerostu prostaty byłem o krok od kalectwa. Uratował mnie cud!

W grupie ryzyka jest każdy mężczyzna!

Nigdy nie narzekałem na zdrowie. Nawet po 50. nadal czułem się silny i pełen wigoru. Owszem, miałem niewielkie (narastające z czasem) kłopoty z oddawaniem moczu, ale jakoś nie bardzo się tym przejmowałem. Do lekarza poszedłem przypadkowo – od kilku tygodni czułem się osłabiony, szybciej się męczyłem, więc stwierdziłem, że warto się pokazać.

Diagnoza: zaawansowana niewydolność nerek

– To była jak uderzenie kijem w głowę. Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę! Jakim cudem doprowadziłem nerki do takiego stanu?! To przecież niemożliwe! – zastanawia się pan Marek. Jego historia to **prawdziwy dramat**. Od lekarza przypadkiem dowiedział się, że jakiś czas cierpi na postępującą niewydolność nerek.



Metoda biostymulująca pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (wysokie ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający w prawidłowy sposób.

Od kilku lat powoli przestawały one pełnić swoją funkcję. Zamiast oczyszczać organizm, zatruwały go, zwiększając ryzyko wystąpienia miażdżycy i wylądowania na wózku inwalidzkim.

– Gdybym nie podjął szybkich i zdecydowanych działań, pewnie nie byłoby mnie już na tym świecie... Dolegliwość praktycznie nie dawała o sobie znać. Miałem problemy z oddawaniem moczu, często wydawało mi się, że to przeziębiony pęcherz (ciągle nie mogłem wysikać się do końca), ale w moim wieku, powiedzmy sobie szczerze, to nie było coś dziwnego. Lubię napić się piwa, a wiadomo, jak to działa na pęcherz – tłumaczy pan Marek. Oprócz tego w zasadzie nic nie wskazywało na to, że może on mieć jakiś problem ze zdrowiem. Być może właśnie dlatego...

Lekarz popełnił błąd

– Powiedział mi, że w każdej chwili nerki mogą wysiąść, potrzebne będą dializy i mogą powstać warunki do rozwoju miażdżycy! A wtedy to już wiadomo... koniec! Póki co, zalecił mi więcej ruchu i witaminy.

Pan Marek nie miał szczęścia. Trafił na jednego z wielu specjalistów leczących „na oko”. Po trzeciej dobie dyżurowania i dorabiania na prywatnym ledwo widział na oczy. Niewiele było mu trzeba, by **fatalnie się pomylił**.

– Rozmawiałem z nim już po wyleczeniu problemu. Przyznał się, że nie był przekonany, co mi jest. Działał na czuja, a jego niewiedza niemal



„Groziła mi urosepsa!”

Jeszcze parę lat temu nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Aż nagle lekarz mówi: urosepsa. Miałem zakażenie całego organizmu, którego przyczyną było zaleganie moczu w pęcherzu. A powód? Przerost prostaty! Szczęście, że trafił się rozsądny lekarz. Poleciał preparat biostymulujący – mówił, że to ma 96% skuteczności, no i faktycznie. 30 dni kuracji i uratowałem swoje zdrowie!

Jan (70 lat), Piotrków Trybunalski

nie doprowadziła mnie do **kalectwa**. Gdybym wtedy nie wziął sprawy w swoje ręce, dziś pewnie byłbym na wózku – **jeśli w ogóle bym żył**.

Nie zamierzałem ślepo ufać komuś takiemu. Wiedziałem już wtedy, co się dzieje z moją prostatą i zdecydowałem się na jedyny rozsądny wybór – specjalistyczny preparat o potwierdzonej klinicznie skuteczności – mówi.

To dedykowany mężczyznom środek biostymulujący, który w trakcie 30-dniowej kuracji:

- ✓ o 78% skuteczniej wpływa na zmniejszanie przerostu prostaty;
- ✓ 12-krotnie szybciej udrażnia drogi moczowe;
- ✓ o połowę zmniejsza częstotliwość oddawania moczu już po pierwszych 10 dniach;
- ✓ wspomaga prawidłową pracę nerek;
- ✓ 3 razy skuteczniej przywraca popęd seksualny.

– Już po kilku dniach stosowania preparatu czułem różnicę – rozluźnienie w okolicach pęcherza, brak ucisku i znacznie lepsze samopoczucie. Dopiero wtedy zauważyłem, jak mocno mnie to ograniczało! **Wystarczyło 30 dni kuracji, by radykalnie zmniejszyć przerost prostaty raz na zawsze**. Bez operacji, zabiegów i ryzykowania zdrowia! **To jedyne wyjście dla osób walczących z przerostem prostaty**.

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia jego produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora ograniczona liczba mężczyzn **może skorzystać z niego aż o 70% taniej**. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora.

Nie potrzebujesz recept, unikasz krępujących wizyt w aptece. Przed odbiorem paczki, (która będzie dyskretnie zapakowana) skontaktuje się z Tobą kurier, po to, abyś mógł odebrać przesyłkę osobiście. **Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń**.

SPECJALNA REFUNDACJA dla urodzonych w latach 1920-1981!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 7 lipca 2020 r., przysługuje specjalna **72% refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~323~~ **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń już dziś!

81 300 36 32

Pon. - niedz.: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



„Nie wstaję 4 razy w nocy, uniknąłem operacji...”

Jako zawodowy kierowca muszę przywiązywać wyjątkową uwagę do tego ile i jak śpię. Dlatego na początku tłumaczyłem sobie, że moje nocne wstawanie to efekt przeziębionego pęcherza. Jednak to nie miało, wręcz przeciwnie było gorzej... Coraz częściej nerwowo spoglądałem w dół, czy mam suche spodnie. Pojawiały się problemy z erekcją, czasami też ból i pieczenie podczas oddawania moczu. Przez to ciągle, nocne bieganie do łazienki byłem już naprawdę wykończony, a za kółkiem trzeba być wyjątkowo skupionym. To już 4,5 tyg. odkąd korzystam z tego preparatu i muszę przyznać, że bardzo mi pomógł. Ani śladu mokrych plam, sypiam jak w latach młodości, a pieczenie i ból po prostu zniknęły.

Maciej (51 lat), Łódź

Z SESJI

Ładniejsze, ale droższe

GM. BORKI Radny Tomasz Kwaśny zgłaszał na sesji 15 czerwca uszkodzenia oznakowania ulic Magnoliowej i Jana Pawła. - Sugerowalibyśmy powrót do starego oznakowania. Było ładniejsze. Była nazwa ulicy, z herbem naszej gminy, na blasze, trwała po prostu. Teraz jest takie szare, byle jakie i mało trwałe - stwierdził. Wójt Radosław Sałata wyjaśnił, że metalowe tabliczki może są i trwalsze, ale 10 razy droższe. Przypominał, że po wymianie tabliczek tylko na jednej ulicy już dwa razy były zniszczone.

Drogi gminne mają być naprawiane szybciej

GM. BORKI Radny Stanisław Sokół zgłosił konieczność wyrównania drogi biegnącej od Osowna do drogi prowadzącej na Pasmugi. Wójt przyznał, że został kupiony zgarniacz i ciągnik, dzięki temu drogi nieasfaltowe na terenie gminy będą naprawiane przez gminę samodzielnie i szybciej. Na przełomie czerwca i lipca powinny się rozpocząć prace równające drogi. Radny Adam Król zgłosił, że po ostatnich ulewach pozapadały się pobocza przy nowej drodze we Wrzósowie i należałoby je uzupełnić tłuczniem. W odpowiedzi od z-cy wójta Pawła Komonia usłyszał, że ten fakt zostanie zgłoszony do wykonawcy drogi.

Konkurs na dyrektora ZPO w Borkach będzie ponownie ogłoszony

GM. BORKI Na stanowisko dyrektora w szkole w Borkach był jeden kandydat. Konkursu nie rozstrzygnięto, bo nie było większości głosów „za”. - Jeden pan ze związków chciał podważyć konkurs, nie wiadomo czy się odwoła - zdradza wójt Radosław Sałata. W pozostałych szkołach konkursy na dyrektorów będą ogłaszane w 2022 roku.

mm

Wójt wspomina o zamknięciu szkoły w Olszewnicy. Rodzice mówią, że to szantaż

Filia szkoły w Polskowoli może zostać bez dzieci

Gm. Kąkolewnica: Szkoła w Olszewnicy, która miała być filią placówki w Polskowoli i do której miały trafić najmłodsze dzieci może nie ruszyć od września, bo rodzice zamierzają wozić swoje pociechy do szkół w sąsiednich gminach.

Nie cichnie burza wokół placówek oświatowych w gminie Kąkolewnica. Radni wbrew rodzicom zlikwidowali szkołę w Grabowcu i przekształcili szkołę w Olszewnicy w trzy oddziałową filię szkoły w Polskowoli. Kuratorium Oświaty w Lublinie negatywnie zaopiniowało przekształcenie szkoły w Olszewnicy w filię, ale po odwołaniu do Ministerstwa Edukacji Narodowej, gmina dostała na to zgodę. W ostatnich tygodniach radni przegłosowali więc reorganizację placówki.

Rodzice twierdzą, że władze gminy straszą ich teraz zamknięciem filii. Wójt Anna Mróz tłumaczy, że uprzedzała rodziców, że radni nie zechcą uruchomić filii, kiedy dowiedzą się, że rodzice wysłali dzieci do innej szkoły. Rodzice nie ukrywają, że mają takie plany.

Zapisują dzieci do innych szkół

Radni zdecydowali o likwidacji szkoły w Grabowcu, pomimo protestu rodziców i społeczności



W lutym tego roku kilkudziesięciu rodziców protestowało przeciwko zamknięciu szkół w Grabowcu i Olszewnicy

wiejskiej. Rodzice zapowiadali, że jeśli szkoła w Grabowcu przestanie działać, przeniosą swoje dzieci do szkół w gminie Międzyrzec Podlaski, gdzie wielu z nich pracuje. Anna Mróz twierdzi, że w rzeczywistości większość rodziców z Grabowca zapisuje dzieci do szkół w sąsiednich samorządach. - Nic nam do tego, mają takie prawo. Jeśli tak im wygodniej, to cóż mamy zrobić - mówi wójt.

Nie będzie dzieci, nie będzie szkoły

Anna Mróz twierdzi, że przedstawiciele rodziców z Olszewnicy prowadzili rozmowy ze szkołą w Strzyżewie w gminie Łuków. - Postanowiliśmy w specjalnym piśmie do rodziców przedstawić perspekty-

wę, w której może się okazać, że jeśli część z nich zdecyduje wysłać dzieci do Strzyżewa, zamiast do filii w Olszewnicy, gmina nie będzie miała argumentu dla radnych, by szkołę utrzymać - wyjaśnia wójt.

To nie szantaż tylko informacja

Część rodziców uważa, że to szantaż. Nie chcą wysłać dzieci do Strzyżewa. Mieli nadzieję, że ich dzieci trafią do Zarzecza, ale to mała szkoła i nie pomieści uczniów. Pomysł więc o szkole w Strzyżewie.

Anna Mróz przypomina, że przy podejmowaniu decyzji o kształcie oświaty w gminie brano pod uwagę potrzeby społeczności Olszewnicy i zdecydowano o pozostawieniu tu najmłodszych klas, by te najmniej-

sze dzieci nie musiały wyjeżdżać poza miejsce zamieszkania. Wójt zwraca jednak uwagę na to, że jeśli okaże się, że do Olszewnicy przyjdzie garstka uczniów, to nie przekonam radnych do utrzymania tej szkoły. - To nie był żaden szantaż, tylko rzetelna informacja, która się im należy, zanim ostatecznie podejmą decyzję - tłumaczy Anna Mróz.

Nie chodzi o pieniądze tylko o dzieci

Wójt zapewnia, że myślenie, że jeśli dzieci zostaną zabrane z gminy, to samorząd odczuje to finansowo, jest błędne. - My przekazemy sąsiedniemu samorządowi subwencję, która przysługuje na ucznia, ale zaoszczędzimy 30-40 procent środków, które musielibyśmy dołożyć

z budżetu. Nie chodzi więc o pieniądze, ale o dzieci. Czy naprawdę rodzicom zależy, by ci najmłodsi wyjeżdżali ze swojej miejscowości, gdy mogą uczyć się na miejscu? - dopytuje Anna Mróz.

Według szacunków gminy, w szkole filialnej w Olszewnicy miałyby rozpocząć naukę od września między 20 a 30 uczniów. Arkusze organizacyjne zajęć zostały już przygotowane i zatwierdzone. To czy szkoła ruszy pierwszego września zależy od decyzji rodziców.

Niepotrzebnie powołano szkołę w Olszewnicy

Szkoła podstawowa w Olszewnicy została powołana po tym, jak gmina wygasiła funkcjonujące w tym budynku gimnazjum. Do tej pory radni obecnej kadencji mają pretensje do kolegów w radzie, którzy byli radnymi w poprzedniej kadencji i głosowali za takim rozwiązaniem. Już w 2015 roku, gdy gmina zamówiła audyt finansowy, okazało się, że największym finansowym obciążeniem dla gminy jest oświata i że na tym polu trzeba podjąć działania reorganizacyjne. Piotr Czerwiński, przewodniczący komisji oświatowej ma pretensje, że poprzednia rada zamiast wygasić gimnazjum w Olszewnicy i mieć spokój, powołała w to miejsce pełnowymiarową szkołę podstawową.

Andrzej Dejneka

Serca czekają na nakrętki dla niepełnosprawnych

Gmina Ulan-Majorat zakupiła kosze na nakrętki z butelek pet w ramach akcji charytatywnych, z której dochód zostanie przeznaczony na wsparcie leczenia osób niepełnosprawnych.

Kosze mają czerwony kolor

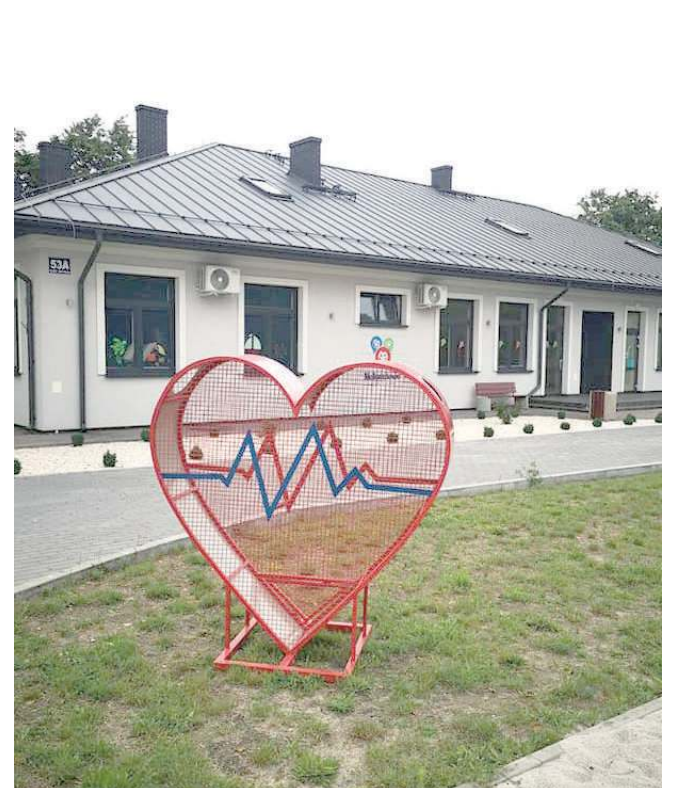
ad



Kosz na nakrętki przed Urzędem Gminy Ulan-Majorat



Kosz na nakrętki przed szkołą w Domaszewnicy



Kosz na nakrętki przed żłobkiem „Maluszkowo”

Radni usatysfakcjonowani remontami dróg



Mirosław Bartoś

radny powiatowy

- Muszę powiedzieć, że przez te półtora roku, w mojej gminie więcej się zrobiło niż w latach poprzednich. Chciałem z tego miejsca podziękować panu staroście, zarządowi, za dobrą robotę. Naprawdę robi się wiele i oczekuje jeszcze więcej



Andrzej Chojnacki

radny powiatowy

- Na pewno mamy znaczący postęp w dziedzinie remontów dróg powiatowych, nie ma gminy, która by nie skorzystała, w tej kwestii jest na pewno lepiej. Docenimy to, co było dobre, zwróćmy uwagę też na to, co trzeba poprawić, bo myślę, że o to w tym wszystkim chodzi



Jakub Jakubowski

radny powiatowy

- Sporo było oszczędności, szczególnie w oświacie, musiałbym powiedzieć, że niepokoi mnie to nieco, ponieważ musimy o tej oświacie myśleć w kategoriach rozwojowych, ale wiem też, że są planowane na przyszłość naprawdę dobre inwestycje i dlatego całość tej pracy oszczędnościowej, należy ocenić pozytywnie i tak właśnie uczynię



Szczepan Niebrzegowski

starosta

- W imieniu Zarządu Powiatu, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim radnym za zaufanie, jakim państwo nas obdarzyli. Chcę zadeklarować, że jesteśmy do dyspozycji wszystkich państwa. Serdecznie dziękuję

Radni byli jednogłośnie - Zarząd Powiatu otrzymał absolutorium.

Po zapoznaniu się, przez radnych, z raportem o stanie powiatu za 2019 r., nastąpiła

debaty. Rozpoczął ją radny Tadeusz Sławski, który miał kilka drobnych uwag, wniosek radnego sprowadzał się do zadłużenia powiatu - niepokoi mnie zadłużenie, które według moich obliczeń, wynosi 23 proc. budżetu.

Sytuacja jest trochę niepokojąca. Powiat, moim zdaniem (jeśli tak nie jest to się będę cieszył) nie ma odłożonych pieniędzy na czarną godzinę - twierdził radny. Starosta nie zgodził się z tym - chciałbym zapewnić, że

stan finansów powiatu radzyńskiego jest bezpieczny - zapewnił Szczepan Niebrzegowski.

Radni byli jednogłośnie.

Aleksandra Smolek

Podwójne zwycięstwo uczniów z Woli Chomejowej



GINA BORKI Na szczeblu powiatowym X Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Bezpiecznie na wsi: nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i szanujesz!”, zorganizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na podium stanęło dwóch uczniów klasy I Szkoły Podstawowej w Woli Chomejowej: Kacper Cieślak - I miejsce (tym samym prace plastyczna ucznia została zakwalifikowana do etapu wojewódzkiego!) oraz Filip Kasiarz - II miejsce. Opiekunami obu chłopców była wychowawczyni Magda Dzioba

Rajd rowerowy

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzynie organizuje rajd rowerowy szlakiem H. Sienkiewicza. Wystartuje w sobotę, 4 lipca. Rajd wystartuje o 9, sprzed Urzędu Gminy. Trasa pierwszego dnia obejmuje: Radzyń, Borki, Oszczepalin, Krzywda, Okrzeja, Krzywda. Drugiego dnia: Krzywda, Adamów, Wola Gułowska, Se-

rokomla, Radzyń. Powrót przewidywany jest ok. 17. Koszt rajdu to 20 zł (grill, prysznic, wejściówki, kawa, herbata). Zgłoszenia przyjmowane są do 2 lipca.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie gminy Radzyń, w załączniku z regulaminem.

as

115. rocznica Tajnych Misji Unickich

W tym roku, w sobotę (11 lipca), o 18 w lesie Sumierz, za Kolembrodami będzie miała miejsce kolejna rocznica Tajnych Misji Unickich. Natomiast, w niedzielę poprzedzającą rocznicę (5 lipca),

w Kolembrodach, będą się odbywały uroczystości odpustowe. Suma odpustowa zostanie odprowadzona o 12.

as

Taaaki borowik!



Nasz Czytelnik, Zdzisław Gomółka z Polskowi, 23 czerwca o godz. 6 znalazł takiego grzybka. - Wypatrzyłem go rano pod gałązkami lipy rosnącej przy szosie przy ośrodku zdrowia. Raz przejechałem, zerknąłem, ale za drugim razem już się zatrzymałem i odstąpiłem kapelusz z liści. Takiego okazu i w tym miejscu nikt by się nie spodziewał - mówi z radością grzybiarz. Nadesłał nam zdjęcie. Wymiary borowika: obwód kapelusza to 31 cm, średnica 23 cm, długość nóżki - 15 cm. Taki okaz nie potrzebował towarzystwa. Rósł pojedynczo. Także, na razie więcej okazów pod lipą nie ma

Konkurs „Nasza Gmina Radzyń Podlaski” rozstrzygnięty

Osiemnastu uczniów nagrodzonych w konkursie plastycznym.

Wójt gminy, Wiesław Mazurek, objął konkurs swoim patronatem i ufundował nagrody, które zostały wręczone laureatom we wtorek. Organizatorem konkursu był GOKiS, który przygotował wystawę prac.

Wyniki konkursu

Klasy I-III i młodsze: 1. Diana Kozieł, SP w Branicy Radzyńskiej, op. Anna Kozieł, 2. Julia Sałaj, SP w Białce, op. Halina Mironiuk, 3. Bartłomiej Łukasiak, SP w Białce, op. Halina Mironiuk. Wyróżnienia: Milena Karwowska, SP w Paszkach Dużych, op. Joanna Oleksińska, Weronika Kozieł, SP w Branicy Radzyńskiej, op. Anna Kozieł, Alicja Skubisz, SP w Paszkach Dużych, op. Barbara Tarłowska.

Klasy IV-VI: 1. Kacper Osta-

piuk, SP w Białce, op. Grażyna Hankiewicz, 2. Zuzanna Frączek, SP w Żabikowie, op. Kinga Kułak, 3. Paweł Oworuszko, SP w Żabikowie, op. Kinga Kułak. Wyróżnienia: Natalia Walczyna, SP w Białce, op. Grażyna Hankiewicz, Martyna Mańko, SP w Białce, op. Grażyna Hankiewicz, Oliwier Bobrek, SP w Białce, op. Grażyna Hankiewicz

Klasy VII-VIII: 1. Jakub Matuszewski, SP w Białej, op. Jolanta Odrzygóźdź, 2. Oliwia Głowniak, SP w Brzostówcu, op. Kinga Kułak, 3. Oliwia Oworuszko, SP w Brzostówcu, op. Kinga Kułak. Wyróżnienia: Michał Czebrzeszuk, SP w Brzostówcu, op. Kinga Kułak, Izabella Ciężka, SP w Białce, op. Grażyna Hankiewicz, Joanna Zielińska, SP Białce, op. Grażyna Hankiewicz.

as

Nowe ceny za odpady w Kąkolewnicy

Podwyżki cen śmieci w gminie Kąkolewnica

Od 1 lipca, właściciele nieruchomości zamieszkałych za śmieci zbierane w sposób selektywny zapłacą 16 zł od osoby. Właściciele nieruchomości zabudowanych, budynkami mieszkalnymi, jednorodzinnymi, którzy zadeklarują zbieranie bio odpadów w kompostownikach przydomowych, zapłacą o 2 zł mniej, czyli 14 zł od osoby. Mieszkańcy oddają-

cy odpady, zbierane w sposób nieselektywny, będą musieli zapłacić 64 zł od osoby.

Właściciele nieruchomości niezamieszkałych za pojemnik zapłacą:

120 l - 6 zł 35 gr zbierane w sposób selektywny/25 zł 40 gr nieselektywnie
240 l - 12 zł 70 gr/50 zł 80 gr
1100 l - 58 zł 20 gr/232 zł 80 gr
7000 l - 370 zł 36 gr/1481 zł 44 gr

as

"Tarczo - Bus" zajeżdża do Radzyna

POW.RADZ. Radzyń odwiedził Mobilny punkt informacyjny Wojewódzkiego Urzędu Pracy "Tarczo - Bus".

Andrzej Pruszkowski, dyrektor placówki wręczył dla na ręce starosty i dyrektora radzyńskiego PUP symboliczny czek na 4 miliony 500 tys. zł. Pieniądze z Lubelskiego Funduszu Społecznego, według informacji Pruszkowskiego, udało się zaoszczędzić samorządowi regionalnemu przesuwając inne

działania na ten cel. - W ciągu kilku tygodni działania Tarczy Antykryzysowej do powiatu radzyńskiego wpływa kwota ok. 16 milionów złotych, a do tego dojdą środki ubezpieczeń społecznych i Polskiego Funduszu Rozwoju. Śmiało możemy powiedzieć, że te 6 tygodni Tarczy Antykryzysowej to około 30 milionów złotych, które trafiają w ręce radzyńskich pracodawców, a przez to do ich pracowników - wyliczał.

„Tarcza dla samorządów”, czyli wręczenie czeków pieniężnych

Samorządy powiatu radzyńskiego otrzymały symboliczne czek z Funduszu Inwestycji Samorządowych. Są to środki z tzw. „tarczy dla samorządów”. Można je wykorzystać na inwestycje, takie jak np. remonty szkół i przedszkoli, budowę żłobków, czy inne, niezbędne działania lokalne.

Aleksandra Smolek

Samorząd	Przyznana kwota
Borki	1,8 mln zł
Gm. Radzyń	1,4 mln zł
Ulan-Majorat	1 mln zł
Czemierniki	814 tys. zł
Komarówka Podlaska	750 tys. zł
Kąkolewnica	668 tys. zł
Wołyń	500 tys. zł
m. Radzyń	1,3 mln zł
powiat radzyński	4,5 mln zł

Są pieniądze na remont pałacu. Wraca idea muzeum

W piątkowe południe, na Placu Wolności, została podpisana umowa o dotację na rewitalizację centrum miasta i pałacu, między marszałkiem Jarosławem Stawiarskim i Jerzym Rębkem. Dofinansowanie to kwota 21,5 mln zł. Dzięki dotacji ma zostać wyremontowany główny korpus pałacu, dziedziniec oraz plac dawnego PKS-u. Prace mają potrwać trzy lata.

Wicepremier, Jacek Sasin zapowiada powrót do pomysłu muzeum polski sarmackiej, kultury szlacheckiej w Radzynie. -W tej chwili przystępujemy również, razem z władzami miasta i województwa, do opracowywania koncepcji tego muzeum.- mówił wicepremier.

Aleksandra Smolek



Jarosław Stawiarski

Marszałek województwa lubelskiego, - Ponad 21 mln za niedługi czas przywędruje na rachunek urzędu miasta w Radzynie i będzie rewitalizowany ten piękny pałac. Pałac, który jest w pierwszej dziesiątce najpiękniejszych budowli rokokowych w Europie. Jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem razem z zarządem województwa przełamać tę niemożność, bo moi poprzednicy mówili, że nie da się wyremontować tego pałacu.



Wicepremier

Jacek Sasin - Odnowienie pałacu to tylko wstęp, ale musi być też następny krok, trzeba zagospodarować również wnętrze pałacu. Mówiliśmy o muzeum polski sarmackiej, kultury szlacheckiej, mogę powiedzieć, że w tej chwili przystępujemy również, razem z władzami miasta i województwa, do opracowywania koncepcji tego muzeum. Zaczynamy prace nad tym, żeby ten projekt dopełnił się również w tej części. To może być miejsce, gdzie ludzie z całej Polski, ale również zza granicy będą przyjeżdżać i spędzać czas.



Jerzy Rębek

burmistrz miasta - To jest taki czas, kiedy godzi się wyrazić wielką wdzięczność, dla tych ludzi, którzy są otwarci na wszelkie inicjatywy. Bardzo serdecznie dziękuję. Oczywiście musieliśmy wykonać ogromną pracę i wykonaliśmy ją, pracę związaną ze sporządzeniem dobrego wniosku. I te nasze starania, zostały ukoronowane podpisaniem dzisiaj umowy, która daje nam niepowtarzalną szansę, aby przywrócić do świetności pałac Potockich, ale również centrum miasta. Aby nasze miasto stało się atrakcyjnym miejscem, dla wszystkich przybywających tutaj.

Powiat „pompuje” dla Agnieszki

Na placu, pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja, pracownicy starostwa oraz zarząd powiatu robili pompki

Starostwo wraz z zarządem przystąpiło do wykonania 10 pompek na placu pod pomnikiem. #GaszynChallenge, bo tak nazywa się akcja, obiegła ostatnio cały internet. Wszystko zaczęło się w Gaszynie, gdzie strażacy wymyślili tę akcję, żeby pomóc ciężko choremu Wójcisiowi. Zasady wyzwania są proste: osoby, które zostały nominowane do wyzwania, muszą zrobić 10 pompek. Po wykonaniu zadania muszą wpła-



Przedstawiciele starostwa ze starostą Szczepanem Niebrzegowskim na czele dzielnie wykonali wyzwanie

cić minimum 5 zł na konto osoby, której chcą pomóc, jeśli tego nie zrobią - minimum 10 zł. Nominowani

mają 48 h na wykonanie wyzwania, później mogą nominować kolejne osoby. W tym przypadku akcja do-

tyczyła Agnieszki Kulenty z Gąsior, która zмага się z rakiem gardła.

as

Wręczenie wyróżnienia starosty „Prymus” dla uczniów

Starosta Szczepan Niebrzegowski wręczył nagrody dla uczniów szkół prowadzonych przez powiat radzyński.

Wyróżnienia w formie statuetki „Prymus” oraz nagrodę finansową w wysokości 1000 zł za wybitne osiągnięcia w nauce, otrzymało dwóch uczniów. Adrian Maliszewski, uczeń II klasy technikum, w zawodzie technik pojazdów samochodowych w ZSP. W roku szkolnym 2019/2020 uzyskał średnią 5.36 oraz wzorową ocenę z zachowania. Brał udział w licznych konkursach zawodowych. Adrian bierze czynny udział w życiu szkoły, angażuje się w akcje społeczne i charytatywne. Podjął się również przygotowania samochodu na prezentację i licytację, z której



Wyróżnieni uczniowie z rodzicami, starostą, wicestarostą, przewodniczącym rady powiatu oraz dyrektorami szkół, Ewą Grodzką i Grażyną Działą

dochód zostanie przeznaczony na cele charytatywne. Drugim nagrodzonym uczniem został Kacper Kozak, tegoroczny absolwent liceum o profilu prawniczo-dziennikarskim w I LO. Kacper, za swoje

osiągnięcia w nauce, otrzymał już wyróżnienie „Prymus” w roku poprzednim, w tym roku również zostało przyznane. Kacper ukończył liceum z wyróżnieniem, uzyskując średnią 5.65 i wzorowe zachowa-

nie. W roku szkolnym 2019/2020 po raz drugi otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów, brał udział w licznych konkursach.

Aleksandra Smolek

Twórczość naszych nauczycieli doceniona



Zofia Leszczyńska na przegląd wystąpiła dwa obrazy na jedwabiu, ten przedstawia bażanta

Zofia Leszczyńska, Urszula Pietras, Grażyna Hankiewicz, Paweł Iwańczuk, otrzymali nagrody i wyróżnienie podczas XV Ogólnopolskiego Biennale Twórczości Plastycznej Nauczycieli-Lublin 2020. Zofia Leszczyńska otrzymała nagrodę specjalną Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomira Broniarza.

Monika Mackiewicz

ZOFIA LESZCZYŃSKA

urodziła się w Woli Chomejowej (powiat radzyński). Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Radzynie Podlaskim. W latach 1967-1975 studiowała Wyższe Plastyczne w Studium Nauczycielskim w Radomiu oraz Wychowanie Techniczne na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie. Uczyla w szkole podstawowej w Kwasówce, a następnie w radzyńskim LO. Brała udział w wielu ogólnopolskich i międzynarodowych plenerach malarskich oraz wystawach poplenerowych. Zajmuje się malarstwem na jedwabiu.